Nr. 45 (3616) | Warszawa, PIĄTEK 15 Lutego 1929 r. | Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

W dniach 24 i 25 lutego odbędą się posiedzenia Rady Naczelnej P.P.S.
Początek obrad w niedzielę 24 lutego o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Od komunizmu do nacjonalizmu
Rozłam wśród komunistów ukraińskich w Polsce

Jak wiadomo, polityka **Komunistycznej Partji Polski,** jest zależna nie tyle od potrzeb klasy robotniczej w Polsce lub chociażby jej najbardziej radykalnego odłamu, ile od państwowych potrzeb Rosji Sowieckiej. Interes Rosji wymaga rzekomo **osłabienia i rozsadzenia Polski,** jako Państwa; stąd płynie dyrektywa (wskazówka) „Kominternu", aby K. P. P. spekulowała na „narodowe ruchy rewolucyjne" w Polsce i starała się w nich zdobyć „hegemonję".

Z drugiej strony wśród **mniejszości narodowych w Polsce,** niezadowolonych z rządów polskich, zjawia się także prąd, spekulujący na pomoc ze strony obcej. Naturalnie, nie tyle je pociąga **socjalna** polityka **Stalina,** ile poprostu nadzieja pomocy ze strony rosyjskiej. Niektórzy zapewne szczerze byli ujęci takiemi manewrami Rosji, jak „autonomja" „republik" poszczególnych, jak „ukrainizacja" itp. Obecnie takich szczerych entuzjastów jest niewielu, ale polityków, spekulujących na wojnę i rozbicie Polski, jeszcze jest dość sporo.

Tak właśnie powstaje t. zw. **„narodowy bolszewizm"** na naszym wschodzie, w którym oczywiście więcej jest **nacjonalizmu,** niż bolszewizmu. Ale K. P. P. wraz ze swojemi przybudówkami — na rozkaz „Kominternu" — jest zmuszona łączyć się z tym rodzajem nacjonalizmu.

Otóż jedna z takich przybudówek jest t. zw. **„KPZU.",** t. j. **Komunistyczna Partja Zach. Ukrainy,** czyli **wschodniej Małopolski i Wołynia.** Spekulując na nacjonalizmie, przy ostatnich wyborach przelicytowała w nacjonalizmie wszelkich „undowców" (nar. demokratów) i radykałów ukraińskich.

Rzecz jasna, w tej demagogji „komunistycznej" tkwi **wewnętrzna sprzeczność:** niepodobna bowiem pogodzić na dłuższy czas **ultra - klasowość i ultra - internacjonalizm** komunistyczny z **bezklasowym nacjonalizmem.** Ta demagogja musi pęknąć wbrew wszelkim dyrektywom moskiewskiego „naczalstwa".

To też pęka... Komunizm (nawet w tej dzikiej formie „nacjonal - bolszewizmu) **zanika** na wschodzie Małopolski i na Wołyniu; na placu boju zostają dwie realne partje **„Undo"** i **„radykali".** Nacjonal - bolszewizm (KPZU) kurczył się stopniowo w miarę tego, jak przygasał autorytet Rosji i demaskowały się jej manewry narodowościowe. W końcu KPZU. wyłoniła w sobie samej „nacjonalistyczną herezję" **Wasilkiwa,** pękła — i **rozłamała się.** Na większość **(Wasilkiw,** część bardziej narodową) i mniejszość, wierną **„Kominternowi"** i KPP.

Ten rozłam jest bardzo ciekawy. Radzimy go przestudjować. Odsłania przeróżne wewnętrzne sprężyny w bolszewiźmie. Łączy się z losami i prądami Ukrainy Sowieckiej. I tam już oddawna powstał w szeregach ukraińskich bolszewików opozycyjny prąd **„Szumskizm" (Szumskij** — były poseł ukraiński w Warszawie). **Szumskij** bowiem, widocznie niezadowolony z pseudo - „ukrainizacji" rosyjskiej, rozpoczął frondę (opozycję), ze zrozumiałych względów dość łagodną. Walczył z przemożnymi wpływami rosyjskiej literatury (!), ale też zaznaczał, iż także pod względem **gospodarczym** centralny Rząd bolszewicki krzywdzi Ukrainę.

Ten „Szumskizm" oczywiście został ogłoszony za **niebezpieczną herezję.** Przerzucił się jednak do Polski, do KPZU, zaczął ją rozsadzać — aż doprowadził do wspomnianego **rozłamu.**

Przyczyny rozłamu są jasne. **„Komintern"** chętnie korzysta z nacjonalizmu, jako swego narzędzia, lecz **nie może pozwolić na rzeczywiście samodzielną myśl narodową,** bo inaczej wszystko wymknie się mu z rąk.

W obozie KPP. naturalnie straszne oburzenie i grzmią wyklęcia. P. **Leński** w Nr. 25 **„Naszego Przeglądu"** zaczyna swój artykuł o rozłamie takiemi znamiennemi słowy:

> „W jaki sposób grupa Wasilkiwa, która przez tyle lat (!) stała na czele (!) kierownictwa KPZU., mogła w r. 1927 zdradzić komunizm i przejść faktycznie **na stronę undo - faszystów?".**

Stwierdza więc, że kierownictwo(!) komunistycznej partji przeszło do „faszystów" i nacjonalistów. Ubolewa tembardziej, że — powiada — i w Sowrosji(!) wśród ludu są podobne tendencje. Woła więc (str. 146):

> „Cała partja od góry do dołu musi uświadomić sobie, że stanowisko grupy Wasilkiwa w sprawie narodowościowej było faktycznie przystosowaniem hasła samookreślenia **do ideologji Unda** i uczynieniem z tego hasła przykrycia **dla kułackich tendencji w Związku Sowieckim".**

Stwierdzając ten fakt „undowskiej herezji" w KPZU., **Leński** wzywa swych ludzi z KPP. i KPZU. (t. zn. resztki rozłamowej organizacji), aby na przyszłość żyli w zgodzie, i aby zrozumieli (szczególnie robotnicy polscy), że jedynem załatwieniem ukraińskiej sprawy w Polsce jest:

przyłączenie Małopolski Wschodniej, Wołynia i Białej Rusi do Rosji Sowieckiej(!!).

Czytamy (str. 153):

> **„Polskim masom pracującym musimy stale wyjaśniać, że nie może być robotniczo - chłopskiej Polski bez połączenia Ukrainy i Białorusi Zachodniej z Republikami Sowieckiemi na Wschodzie".**

Chodzi więc nie o **niepodległą Ukrainę,** lecz o **przyłączenie — do Rosji!** Tu jeszcze raz widać dobrze, jak dalece KPP. jest narzędziem państwowej polityki Moskwy.

A cóż na to **Wasilkiw** i cała większość nieprawowierna KPZU? Naturalnie, ci ze swej strony gwałtownie uragają na „nacjonalizm" KPP.

Oczywiście — **nacjonalizm polski...** „Wasilkiwowcy" wydają duży miesięcznik **„Nasza Prawda".** W sierpniowym numerze za 1928 r. **Wasilkiw** w art. **„Żródła i przyczyny spółczesnego rozłamu w KPZU"** gwałtownie atakuje KPP i na zarzut, jakoby poszedł do „undowców", a z nimi razem kolejno do „faszyzmu" **Piłsudskiego",** zjadliwie przypomina, że to nie on, lecz właśnie kierownicy KPP. po przewrocie majowym zaproponowali **Piłsudskiemu** — sojusz...

W danym momencie KPZU. znajduje się niewątpliwie **w stanie rozkładu.** Fatalna taktyka powoduje fatalne konsekwencje. Wiejskie grupy, które znajdowały się pod wpływem KPZU, przechodzą często do radykałów i „undowców". Miejskie grupy przeważnie trzymają się Kominternu, KPP. i prawowiernej cząstki KPZU.

Pozostają wodzowie „Wasilkiwowców". Pod wpływem tego **rozkładu** oraz nacisku ze strony „Kominternu" widocznie się **zachwiali** i pragnęliby ponownie nawiązać stosunki z prawowierną częściu KPZU. Przed nami ciekawa ulotka - broszura, wydana przez KPZU — większość, czyli „Wasilkiwowców", z końca 1928 roku; jest to obszerna odezwa 9-ej konferencji KPZU. Ta odezwa proklamuje połączenie się ponowne z mniejszością, a więc i z „Kominternem" i z KPP. Kończy się słowami: **„Za przyłączenie się zachodniej Ukrainy do Ukrainy Sowieckiej! Niech żyją KPZU., KPP. i Komintern!"**

Ślicznie. Ale gdy zajrzymy do środka tej bardzo interesującej broszury, stwierdzimy, że „Wasilkiwowcy" podnoszą ponownie swe bardzo **poważne zarzuty przeciw bolszewikom w Rosji.**

Tak broszura stwierdza (str. 3): **„rosyjskie wielkopaństwowe odchylenia"** — np. w propozycjach osłabienia tempa „ukrainizacji"; sprowadzenia jej do dyplomatycznej gry(!) dla zagranicznej polityki; w propozycjach sprowadzenia sowieckich republik narodowych do roli **dostawców surowca(!);** w twierdzeniu, jakoby rosyjska kultura była proletarjacką, a ukraińska—„mużycką" (dziennik **„Trud",** poeta **Biednyj);** w traktowaniu mowy „innorodców", jako „narzecza" **(Łunaczarskij).** Dalej broszura krytykuje także komunistów **Sowieckiej Ukrainy** za to, że nie podnieśli głosu przeciw rusyfikacji **Łarina, Łunaczarskiego, Biednego** itp.; nie przeprowadzili „ukrainizacji" z dostateczną siłą. Wreszcie i KPP., czyli polski komunizm, także jest gruntownie skrytykowany za to, że wpadł w **„herezję narodową"(!!)** i doszedł do tego, że **bronił nienaruszalności zachodnich granic Polski;** czasami zamieniał leninowskie hasło samookreślenia narodów **pepesowskiem(!) hasłem autonomji.** Dotychczas KPP. nie potępiła nacjonalistycznych herezji **Fidlera, Leńskiego, Bronowicza** i innych.

Taką jest ta broszura, kończąca się nawoływaniem do — zgody... Trudno sobie wyobrazić, by przy tak krytycznem stanowisku **Wasilkiwa** mogła nastąpić **całkowita zgoda.** Czy w ciągu ostatnich paru miesięcy zaszły jakiekolwiek dalsze wypadki w stosunku między rozłamanemi częściami KPZU. — nie wiemy.

Ciekawa jest ta historja rozłamu w KPZU. Część tej partji — wedle słów **Leńskiego** — od komunizmu przeszła do nacjonalizmu i nawet — „faszyzmu". To naturalnie już jest przesadą.

W każdym razie mamy przed sobą **klęskę komunizmu** w Polsce na kresach ukraińskich.

Ani demagogja, ani rozkaz i wpływ „Kominternu" nie mogły **zatrzymać naturalnego procesu rozkładowego.** Głęboka bowiem nieszczerość, nielogiczność i obcy interes tkwią w kresowej polityce komunizmu w Polsce.

Kazimierz Czapiński.

LIST DO P. PREZESA RADY MINISTROW KAZIM. BARTLA

Panie Premjerze.

Po raz szósty Komisarjat Rządu w Warszawie konfiskuje tygodnik ilustrowany **„Pobudkę",** wychodzącą pod moją redakcją. Nie zajmowałem dotychczas tą sprawą czasu kierownikom Rządu, bowiem traktowałem te konfiskaty, jako normalną dziś gorliwość służbową różnych „neofitów".

Tym razem jednak uważam za swój obowiązek zwrócić się do Szanownego Pana Profesora nie po obronę, ale dla oficjalnego i publicznego stwierdzenia faktu zbyt już daleko posuniętej gorliwości p. wojewody grodzkiego.

Konfiskata bowiem ostatnia jest **bezprzykładna:** ulega jej **oficjalna deklaracja posłów socjalistycznych, zgłoszona** w Sejmie przez posła **Niedziałkowskiego (tytuł: „Budżet i Konstytucja"),** wraz z nią ulega podobnemu losowi streszczenie mowy posła **Woźnickiego** w sprawie głosowania **„Wyzwolenia"** nad budżetem (tytuł: **„Nie można bezkarnie przekraczać budżetu").** Mało tego — krótka notatka o **„progach kolejowych"** z niewinną uwagą z powodu przeciwstawienia się posłów „sanacji" w Komisji Budżetowej wnioskowi o wybranie nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania sprawy — również ulega konfiskacie.

Nawet mróz, panujący w przyrodzie, wydał się panom z Komisarjatu Rządu tematem podejrzanym i... **uległ konfiskacie.**

To jedna serja skonfiskowanych artykułów. W serji drugiej mamy artykuł rzeczowy i objektywny posła **A. Pragiera** o projekcie zmian Konstytucji (p. t. **„Konstytucja IV brygady"),** traktowany z punktu widzenia socjologicznego. A obok tego ulega konfiskacie artykuł z ilustracjami, poświęcony omówieniom konsekwencji wprowadzenia w życie zmiany konstytucji. Bojąc się nieporozumień, artykuł ten poprzedziłem listem do pana cenzora, stwierdzającym, że historja ta dotyczy przyszłości i osoby, działające w niej, nie oznaczają żadnych dygnitarzy dzisiejszych. Nie pomogło. P. cenzor jest nieubłagany.

A mam wrażenie, że ta zajadłość pana cenzora wynika właściwie z przyczyny ostatniej notatki, również skonfiskowanej, p. t. **„Pan Komisarz Jaroszewicz ściga".** — Skonfiskowanie tej notatki miało być zagubione w konfiskatach artykułów wspomnianych powyżej. I tu właśnie kryje się cała **„pikantność"** tej historji.

Redakcja otrzymuje informacje o niestosownem zachowaniu się p. wojewody grodzkiego, o krzywdzie, wyrządzonej przez niego szoferowi, o krzywdzie i niesprawiedliwości, wyrządzonej przez p. **Jaroszewicza** wobec świadków Informacje te stwierdzono u źródła. Obowiązkiem redakcji jest podać je do wiadomości publicznej.

Pan, Panie Premjerze, gdyby był redaktorem, **nie wahałby się uczynić tego, tak samo, jak ja nie wahałem się.** Ale pismo przechodzi przez ręce urzędu p. **wojewody grodzkiego i ulega konfiskacie.**

Panie Premjerze. Byłem redaktorem, a nawet składaczem pism nielegalnych za rządów carskich. Nie zaprzestanę w **„Pobudce"** i gdzieindziej — mimo konfiskat — pisać o tem, co sumienie mi nakazuje, i tak, jak uważam za słuszne. Ale ośmielę się zwrócić uwagę Pana Premjera, że tego rodzaju konfiskaty jak obecne, niszcząc całkowicie wolność prasy, nakaże nam przypomnieć sobie, czem byliśmy przed zdobyciem Niepodległości.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego poważania

Zyg. Zaremba.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z. P. P. S.

Posiedzenie **Komisji Parlamentarnej Z. PPS.** odbędzie się w piątek dn. 15 lutego o godz. 1 pp.

Prezydjum.

C. K. W.

Posiedzenie CKW. PPS. odbędzie się w środę, dn. 20 lutego o g. 5 pp. w lokalu Z. PPS. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

W NIEDZIELĘ 17 LUTEGO ORGANIZACJA P.P.S. W KATOWICACH
OBCHODZI 25 LAT SWEGO ISTNIENIA

W niedzielę najbliższą **Organizacja PPS. w Katowicach** obchodzić będzie ćwierćwiecze swojej pracy.

W dniu tej uroczystości będziemy wszyscy myślą i sercem z naszymi dzielnymi towarzyszami katowickimi.

Obchód odbywać się będzie **w sali Wismacha (Katowice III — Załęże),** pierwszy przystanek tramwaju od strony Katowic; początek o godz. 4-ej popoł. Tam też należy skierowywać depesze z życzeniami w samą niedzielę, dziś i jutro zaś pod adresem **„Gazety Robotniczej",** Katowice, Teatralna 12.

PO ROZWIĄZANIU SEJMU SLĄSKIEGO

Sam fakt rozwiązania Sejmu śląskiego nie może być uważany za wykroczenie przeciwko prawu. Kadencja Sejmu upłynęła już dawno. P. Prezydent Rzeczypospolitej wykonał to, co było nie tylko jego **prawem,** ale nawet **obowiązkiem.**

Inna rzecz, czy p. woj. **Grażyński** pomagał Sejmowi Śląskiemu w jego pracy. Raczej wręcz odwrotnie. Dla nas rzecz najważniejsza — to **termin nowych wyborów.** Tu cała PPS. musi przyjść z wszelką pomocą towarzyszom śląskim.

O ile sądzić można, woj. **Grażyński** zaproponował, by p. Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził ustawę Sejmu śląskiego o **zastosowaniu dotychczasowej ordynacji wyborczej.** Byłoby to **najrozumniejsze załatwienie** trudnej pod względem prawnym sprawy, na jakiej podstawie mają się dokonać wybory nowe. W każdymbądź razie zwlekanie z decyzją byłoby już istotnym pogwałceniem Statutu Organicznego woj. Śląskiego.

S. K.

***

Ze sfer półurzędowych komunikują nam:

Istnienie sejmu śląskiego wspólnie z urzędowaniem Naczelnika Państwa trwało wogóle zaledwie kilka tygodni i w ciągu tak krótkiego czasu sejm nie był w stanie uchwalić ordynacji. Nastąpiło to znacznie później i odnośny projekt teraz dopiero przedstawiony został do zatwierdzenia Prezydentowi Rzplitej. Jak nas informują z kół powiadomionych p. Prezydent według wszelkiego prawdopodobieństwa projekt ordynacji zatwierdzi, jednakowoż posiada ustawowo 45 dni czasu na rozważenie projektu. Skoro zatwierdzenie nastąpi, ordynacja będzie niezwłocznie ogłoszona i Rząd uważać będzie za obowiązujący dla siebie termin 75 dniowy wyznaczenia wyborów od dnia ogłoszenia ordynacji wyborczej.

Według tych obliczeń dzień wyborów do sejmu górnośląskiego powinien być wyznaczony na 2 czerwca.

Parlament Rzeczypospolitej

USTAWA O ZGROMADZENIACH

Wczoraj odbyło się posiedzenie *Komisji Konstytucyjnej* Sejmu pod przewodnictwem tow. *Czapińskiego.*

Na porządku dziennym była *szczegółowa debata nad projektem ustawy o zgromadzeniach.* Referował tow. *Czapiński.* Rząd reprezentował p. *W. Czapiński.*

Komisja, po szczegółowej debacie, rozpatrzyła pierwszych siedem artykułów; zgłoszono cały szereg poprawek.

Komisja *jednomyślnie* stanęła na stanowisku *„meldunkowym"*, odrzucając tryb *„koncesyjny"* dla wszystkich rodzajów publicznych zgromadzeń. To znaczy — zgromadzenia mają być *tylko zgłaszane,* nie wymagają zaś *uprzedniego* zezwolenia władzy administracyjnej. Zaakceptował to także reprezentant Rządu.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołał art. 7, dotyczący *zakazywania zgromadzeń.* Przedstawiciel B.B., poseł *Mackiewicz,* poparty przez reprezentanta Rządu, zgłosił nowe, *reakcyjne* brzmienie tego artykułu, nakazujące władzom administracyjnym rozwiązywanie każdego zgromadzenia, które może zagrażać bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Tow. dr. *Lieberman* ostro skrytykował stanowisko p. *Mackiewicza.* W dyskusji nad poszczególnemi artykułami zabierali głos i stawiali poprawki t.t. *Lieberman* i *Kronig,* dalej pp. *Bagiński* z „Wyzwolenia", *Błażkiewicz* (Ukr.), z Klubu Narodowego p.p.: *Zwierzyński* i *Zalewski,* p. *Grynbaum* z Kl. Żyd. oraz inni.

Głosowanie nad licznemi poprawkami zostało odłożone do zakończenia szczegółowej debaty nad całą ustawą.

Następne posiedzenie w środę 20 lutego o godz. 10 rano.

BUDŻET MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH W KOMISJI SENACKIEJ

Wczoraj Komisja Skarbowo - Budżetowa Senatu rozpatrywała budżet Min. Spraw Wewnętrznych. W dyskusji nad tym budżetem przemawiała sen. tow. *Kłuszyńska.*

PRZEMÓWIENIE TOW. KŁUSZYŃSKIEJ.

Uwagi moje nie są skierowane wcale przeciw osobie obecnego Ministra Spraw Wewnętrznych, lecz przeciw systemowi, którego jego resort tylko jest instrumentem. Ministerjum Spraw Wewnętrznych od dwuch lat przygotowuje teren do zmiany ustroju. Walka o Konstytucję nie będzie się rozgrywała na terenie Senatu. Ale nawet z punktu widzenia obecnego regimu pewne środki nie są celowe, lecz raczej bardzo szkodliwe.

Dobrą ilustracją stosunków naszych prasowych jest skonfiskowanie dzisiejszego numeru „Pobudki" za siedem artykułów, z których jeden nawet był zatytułowany „Mróz".

Toczy się obecnie w Polsce walka dwuch prądów społecznych. Lewica nie ma sobie nic do zarzucenia, gdyż wyszła naprzeciw tego regimu z różdżką oliwną. Lewica nie chwyciła się żadnych środków gwałtownych, lecz w sposób najbardziej parlamentarny i europejski odmówiła ministrowi funduszu dyspozycyjnego. **(Minister Składkowski: Niech żyją komuniści!). Jeżeli kto w Polsce zwalczał komunizm, to przedewszystkiem socjaliści polscy.**

Polityka mniejszościowa powinna liczyć się z tem, że nasza granica na tysiącach kilometrów jest obsadzona mniejszościami. Nie uważam też za szczęśliwą myśl, żeby tych 7 tysięcy osadników koniecznie umieszczono na kresach, gdzie stają się przedmiotem nienawiści miejscowej ludności.

Gruźlica w Polsce nie będzie zwalczona, dopóki nie uda się rozwiązać kwestji mieszkaniowej. Przyznaję, że pan minister skutecznie zabrał się do polepszenia stosunków zdrowotnych, ale póki będzie taka nędza mieszkaniowa i to zarówno na wsi, jak i w miastach, wszelkie wysiłki muszą pozostać daremne.

Rząd obecny usiłował rozbić partje polityczne. Owszem, każda partja może się rozłamać, **ale nie mogę się zgodzić, ażeby ten rozłam odbywał się za pieniądze podatkowe.**

Minister Składkowski: Pani będzie łaskawa dać dowody na to, że pieniądze podatkowe poszły na ten cel. Czekam na dowody, gdyż chcę szanować to, co pani mówi.

Tow. **Kłuszyńska:** Kwitów oczywiście przedłożyć nie mogę, ale każdy zrozumie, że jeżeli ogłasza się, iż koleje na zjazd katowicki są za darmo i utrzymanie w Katowicach również, to ktoś musiał na to łożyć. **(Min. Składkowski:** Nie wszystko, co w Polsce jest za darmo, jest za pieniądze rządowe). Ci ludzie, którzy robili rozłam, pieniędzy nie mają. Robiło się to na rozkaz zgóry. Zastrzegam się, że nie mówię, żeby osobiście pan minister to czynił. **(Minister Składkowski:** Ja byłem wtedy Ministrem Spraw Wewnętrznych). Nie jest powiedziane, żeby pan minister o wszystkiem mógł wiedzieć. W każdym razie ktoś musiał dać pieniądze. **(P. Minister Składkowski:** Więc oświadczam, że ja nie byłem tym ktosiem).

O LOS INWALIDÓW

P. P. S. A SPRAWA INWALIDÓW

Mowa tow. Antoniego Pająka, wygłoszona w Sejmie w toku obrad budżetowych

BUDŻET TYCH, CO PADLI OFIARĄ.

Wysoki Sejmie! Wydaje mi się, że do rozpatrywania emerytur i rent inwalidzkich przystępować należy **bez jakichkolwiek tendencyj politycznych.** Budżet emerytur i rent jest budżetem dla ofiar swojego zawodu, lub ofiar wojny i na tych najnieszczęśliwszych ludziach oczywiście nikt nie ma prawa budować kapitału politycznego.

EMERYCI PAŃSTW ZABORCZYCH.

Chciałbym właśnie bez jakichkolwiek tendencyj przystąpić do rozpatrywania tego budżetu. Jeśli chodzi o emerytów, to wskazać muszę, że niestety, źle się dzieje, jeśli dotychczas Rząd nie znalazł dosyć czasu i odpowiedniej kwoty, by **zrównać wreszcie emerytów państw zaborczych z emerytami Państwa Polskiego.** Dzieje się wielka krzywda ludziom, którzy mieli to nieszczęście, że służyli w służbie państwowej za czasów zaborców, ale niewątpliwie ludzie ci niejednokrotnie byli jedynymi wykładnikami polskości w danej miejscowości, gdzie swoją służbę pełnili. Rząd, który wydał trzysta czterdzieści kilka dekretów, winien był, mojem zdaniem, znaleźć odpowiednią ilość czasu, aby jeszcze wydać trzysta czterdziesty pierwszy czy trzysta czterdziesty drugi dekret.

ULGI PRZY ZAKUPIE DRZEWA.

Przechodząc do sprawy inwalidów wojennych, muszę zaznaczyć przedewszystkiem, że stała się wielka krzywda ofiarom wojny ponieważ Ministerjum Rolnictwa zniosło ulgi, z których inwalidzi przy zakupie drzewa korzystali. Wydaje mi się, że te ulgi także nie były w gospodarstwie lasów państwowych takim ciężarem, któregoby w dalszym ciągu nie można było zachować.

SPRAWY INWALIDZKIE W JEDNEM MINISTERJUM.

Rząd idzie w kierunku scentralizowania opieki w jednem Ministerjum. Uważam, że należałoby nietylko opiekę, protezowanie, leczenie i inne rzeczy przekazać Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, jak to się już stało, ale należy jeszcze w roku bieżącym przystąpić do przygotowania i przekazania także wypłacania rent temuż Ministerjum. Chodzi o to, żeby inwalidzi mieli z jednem Ministerjum do czynienia. Uważam nawet, że powinien powstać specjalny departament dla spraw inwalidzkich.

Różnorodne kompetencje, odsyłanie do stosownych departamentów, odwlekają sprawy i obciążają zbytnio urzędników odnośnych resortów.

KAPITALIZACJA RENT INWALIDZKICH.

Procedura kapitalizacji rent inwalidzkich, na którą Komisja Budżetowa przyznała większą kwotę, aniżeli preliminował Rząd, winna być jaknajprędzej zmieniona.

Procedura, przewidziana w ustawie o kapitalizacji, jest tak rozległa, że kapitalizacja albo wcale albo tak późno dochodzi do skutku, że inwalida tego interesu, na który tę kapitalizację chciał uzyskać, nie może w czyn wprowadzić.

NOWELIZACJA USTAWY.

O ile mi wiadomo, Ministerjum zamierza wystąpić w najbliższym czasie z nowelą do ustawy inwalidzkiej, gdzie będzie miało sposobność te sprawy, o których mówiłem, odpowiednio w projekcie uregulować. Obawiam się jednak, że — jak panowie z Bezpartyjnego Bloku w roku ubiegłym zaznaczyli — w tej nowelizacji trzeba będzie odstąpić od zasad wypłacania rent inwalidzkich o 15% i że trzeba będzie przenieść ten ciężar na 30. Uważam, że w ten sposób oczywiście liczba inwalidów zmniejszyłaby się o 30%, ale tylko w teorji.

OFIARA MIENIA I OFIARA KRWI.

W praktyce ci ludzie winni otrzymywać od Państwa odszkodowanie bo ja uważam to, co inwalidzi pobierają, **nie za zasiłek i nie za zaopatrzenie, ale za odszkodowanie** dla tej części społeczeństwa, **która krwią swoją zadokumentowała** przynależność swoją do Państwa przez tę część społeczeństwa, która siedziała w domu albo **kawiarni.** Każdy musi świadczyć i ofiary ponosić, jeden ponosi ofiarę krwi, a drugi ofiarę mienia i z tego mienia powinno być odszkodowanie za daną ofiarę krwi. Powoływali się panowie na to, że w innych państwach renty inwalidzkie wypłaca się od 30%, ale już stwierdziłem na Komisji Budżetowej, że w Niemczech wprowadzono wypłacanie od 30%, ale tym inwalidom do 30% rentę skapitalizowano. Pan wiceminister **Grodyński** oświadczył, że to było w czasie inflacji. Niechajby u nas w czasach inflacji skapitalizowano rentę, to za tę rentę skapitalizowaną byłby sobie inwalida odpowiedni warsztat pracy przygotował.

PLAN PRAC SEJMU

Dziś o godz. 11 obradować będzie **Komisja Regulaminowa i Nietykalności Poselskiej** oraz **Podkomisja Administracyjna.**

Na 16, 17 i 18 b. m. żadne Komisje zwołane nie zostały.

„ATENEUM"

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE

w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

DZIŚ „DZWONY KORNEWILSKIE"

Komiczna opera R. PLANQUET'A z sympatyczną i młodą śpiewaczką p. STANISŁAWĄ ORSKĄ w roli GERMENY.

W sobotę powtórzenie premjery **„OBERŻYSTKI" GOLDONIEGO,** pogodnej i pełnej wdzięku komedji, która została przyjęta bardzo przychylnie przez publiczność.

ODCZYT TOW. POSŁA LIBERMANA

Staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kobiet P. P. S., Leszno 53, odczyt tow. posła **Libermana** na temat:

„NASZE STANOWISKO WOBEC ZMIANY KONSTYTUCJI"

TADEUSZ HARTLEB.

W ROCZNICĘ BUNTU II. BRYGADY LEGJONOW POLSKICH

PRZEBICIE SIĘ PRZEZ FRONT 15 LUTEGO 1918

Wśród wspomnień o wypadkach, poprzedzających odzyskanie Niepodległości, bunt **Drugiej, t. zw. Karpackiej Brygady Leg. Pol.** po przesileniu przysięgowem wyrzuconej z Warszawy na wschodni front, graniczący z Bukowiną, był **wypadkiem doniosłym,** bo w czasie, gdy mocarstwa centralne stały u szczytu swego powodzenia wojennego, czyn buntu przeciw okupantom był jednym z najdonioślejszych przejawów dążeń niepodległościowych. Bunt ten wywołany został raczej nastrojem i wolą szarej rzeszy żołnierskiej, aniżeli wolą dowódców, a zwłaszcza komendanta tej brygady, płk. **Hallera.** Korpus oficerski postanowił przebić się przez front, bo czuł, że żołnierz dalej nie będzie trwał w bezczynnem oczekiwaniu na rozwój wypadków.

W II Brygadzie, jak prawie we wszystkich oddziałach legjonowych, silnie był reprezentowany **element socjalistyczny, niepodległościowy.** Prócz inteligencji socjalistycznej z P. P. S. D. oraz z bawiących na emigracji działaczy PPS., z których niektórzy stali się wybitnymi oficerami (jak ob. gen. **Minkiewicz,** płk. **Helman)** w skład pułków II Brygady weszło wielu zorganizowanych robotników ze Lwowa i miast Wschodniej Małopolski. Od r. 1912 w związkach zawodowych b. Galicji tworzyły się oddziały strzeleckie pod kierownictwem komitetów partyjnych. Robotnicy bardzo sumiennie przechodzili ćwiczenia, i rychło wśród podoficerów znalazło się wielu towarzyszy. Liczny element robotniczy i chłopski (cały 1 bataljon 3 p. p. składał się np. z górali z Podhala) powodował, że II Brygada była karna i dyscyplinarna; a na nazwę „Żelaznej Brygady" zasłużyła rzetelną i ofiarną pracą bojową. Najdłużej też ta brygada przetrwała, mimo ostrych przesileń w Legjonach, w pierwotnym swym składzie. U końca epopei legjonowej tej brygadzie przypadło podniesienie hasła buntu w momencie politycznie bodajże w czasie całej wielkiej wojny najcięższym dla Polski.

Dnia 9 lutego r. 1918 zawarty został Traktat Brzeski między Niemcami a Sowiecką Rosją, który wówczas społeczeństwo polskie przyjęło, **jako czwarty rozbiór Polski.** Poszły pozornie w niwecz wszelkie nadzieje, wiązane z klęską mocarstw centralnych. Niemcy stały u szczytu swej potęgi. Zlikwidowały front wschodni i zdawało się, że rzuciwszy się całą siłą na zachód, przełamią również front zachodni i w Paryżu podyktują warunki pokoju. Jakieby te warunki były, — pouczały Traktaty Brzeski i Bukaresztеński.

W owym momencie, gdy miasta Polski okryły się żałobą, II Brygada Legjonów, po wszystkich katastrofach, które Legjony przeszły, wysłana jako „Polski Korpus Posiłkowy" na Bukowinę, na swe dawne pobojowiska z r. 1914-15 stała kwaterami w **Kocmaniu, Sadagórze, Łużanach, Mamajowcach Nowych i Starych, Walawie, Berchometh, Iwankowcach. W Łużanach** stała Komenda z płk. **Zielińskim** na czele, w **Mamajowcach** (po rumuńsku Mamajeszti) Komenda Brygady i dwa pułki piechoty 2 i 3, artylerja w **Walawie, Szubrańcu.** Inne oddziały i zakłady porozrzucane w okolicy.

W kilka dni po Traktacie Brzeskim nadchodzić zaczęły do obozów legjonowych wiadomości o nastroju w kraju, o ogólnem oburzeniu. Wracający z urlopów żołnierze i oficerowie atakowani byli po stacjach kolejowych za noszenie munduru legjonowego. Wśród oddziałów poczęło się wrzenie, i rodziły się plany przerwania bezczynności i jakiegoś wystąpienia aktywnego.

Wobec silnego wrzenia w szeregach, wieczorem dnia 13 lutego w kwaterze komendanta 3 p. p. obecnego gen. **Zająca** zebrał się sztab brygady i oficerowie 3 p. p., by naradzić się, co począć. Postanowiono — po długiej naradzie — wystąpić z szeregiem demonstracyjnych aktów, jak złożenie szarż, odznaczeń, wydanie odezwy do społeczeństwa. Uchwalono na dzień następny, na który naznaczone było nabożeństwo żałobne za zmarłego tragicznie majora **Mężyńskiego,** zwołać zebranie całego korpusu oficerskiego. Późną nocą do kwaterującego w sąsiedniej wsi dowództwa 2 p. p. Leg. udali się dwaj oficerowie dowództwa brygady por. **Rudka** i chor. **Hartleb.** Dowódca 2 p. p. mjr. **Żymierski** leżał chory na swej kwaterze w plebanji. Wraz ze swymi oficerami już wówczas omawiał, co robić, i przez wysłane patrole zebrał już wiadomości, jakie austrjackie oddziały stoją na granicy i w sąsiednich miejscowościach. Długa toczyła się dyskusja, czy iść w kraj, niosąc bunt przeciw Austrjakom i dążyć do połączenia się z oddziałami uzupełnienia brygady, stojącymi w Dolinie i Bolechowie pod dowództwem płk. **Sikorskiego,** czy przebić się przez front i dążyć do połączenia z formującymi się na Ukrainie polskimi oddziałami gen. **Michaelisa,** o których dość mętne krążyły wieści, że usiłują połączyć się z II Brygadą L. P. i mają kontakt z Korpusem **Dowbora - Muśnickiego.** Po rozważeniu szans okazało się, że marsz w kierunku **Stanisławowa** zostałby szybko zlikwidowany przez siły austrjackie, kwaterując na tyłach II Brygady. Pozostawało **przebicie się przez front.** Bezczynne pozostanie na dotychczasowych stanowiskach było niemożliwe, gdyż nastrój w szeregach żołnierskich był bardzo podniecony.

Popołudniu, 14 lutego, w sali szkoły ludowej odbyło się zebranie **korpusu oficerskiego,** na które przybyli delegaci wszystkich oddziałów i zakładów legjonowych. Potoczyła się gorąca dyskusja. Dowódca brygady płk. **Haller,** w momencie, gdy opinja przechylała się w kierunku marszu przez front na Ukrainę, oddał przewodnictwo zebrania i pojechał do dowództwa korpusu do płk. **Zielińskiego.** Widać było, że nie podziela opinji oficerów i żołnierzy. Zebranie uchwaliło w zasadzie **zerwać wszelką łączność z armją austrjacką, przebić się przez front i dążyć do połączenia z polskiemi formacjami na Ukrainie.** Wieczorem w dowództwie brygady wyznaczono odprawę, w której wziąć mieli udział dowódcy wszystkich oddziałów, i na tej odprawie miano ustalić termin marszu, kierunek, wydać wszelkie szczegółowe rozkazy marszowe i bojowe. Szereg godzin wieczorem trwała odprawa. Wobec rozrzucenia oddziałów po różnych miejscowościach i wobec podejrzanych ruchów oddziałów austrjackich tem ściślej musiały być ustalone terminy wymarszu i tem troskliwiej zarządzona osłona przed możliwym atakiem austrjackim.

Rozpoczęło się gorączkowe poszukiwanie kurjera, któryby wiadomość do Warszawy powiózł, a któraby lotem błyskawicy obiegła miasto i wywołała ogólne podniecenie. W chwili, gdy mocarstwa centralne uważały się za zwycięskie, gdy podyktowały pokój na wschodzie i przygotowywały się do zwycięskiego marszu na zachód, gdy stały u szczytu wojennego powodzenia, — mała garść legjonistów **śmiała rzucić zwycięscom w twarz rękawicę, śmiała podnieść bunt.** Za drutami obozów internowanych już więziono legjonistów, którzy odmówili przysięgi, wywieziono już do Magdeburga **Józefa Piłsudskiego** i szefa sztabu płk. **Sosnkowskiego;** austrjackich „poddanych" legjonistów wysłano na Bukowinę, lub rozdzielono po austrjackich pułkach na włoskim froncie, a tu garść zuchwalców zamąciła „flirt" niemrawy Rady Regencyjnej z okupantami i podniosła przed całym światem chorągiew buntu i walki o Niepodległość.

Niemieckie władze cywilne i wojskowe słusznie uznały ten w olbrzymim zmaganiu się narodów drobny na pozór epizod, zdawałoby się, za akt doniosły, za manifestację owocną w skutkach, bo wyrażającą wolę tych, którzy mieli jeszcze broń w rękach, do walki z okupantami, do **wywieszenia sztandaru walki** o **Niepodległość.**

Usiłowano fałszywemi wiadomościami rozszerzanemi przez gadzinową prasę, wydawaną przez okupantów po polsku, zataić fakt buntu, przedstawić go jako nieudaną próbę. Na razie wyładowano energję w poszukiwaniu kurjera legjonowego i wyznaczeniu nęcącej na owe czasy nagrody 10.000 mk. niem. za dostarczenie go. Kurjer nie znalazł się, a rychło nadeszły wiadomości o marszu 2 pułków piechoty II Brygady przez Ukrainę, a w obozach internowanych na Węgrzech znaleźli się legjoniści z innych oddziałów, wzięli do niewoli.

Wymarsz nie dał się ukryć; ludność i służba szpiegowska austrjacka zawiadomiły komendy w Czerniowcach, ze wszystkich stron natarto na maszerujące w kierunku granicy oddziały Złe drogi spowodowały opóźnienia. Po walce piechota przedarła się, artylerja, tabory, prowiatura zostały otoczone.

W **Huszt, Bustyahaza, Tallaborfalva, Dulfalva, Szeklencze** powstały obozy buntowników. W garnizonowym więzieniu w **Marmarosz - Sziget** zamknięto 91 oficerów i 24 podoficerów, oskarżonych o „zdradę stanu" i **zagrożonych karą śmierci.** Ironja historji chciała, że na początku wojny właśnie legjoniści to miasto uwolnili od najazdu Rosjan, którym udało się w tem jednem miejscu sforsować Karpaty.

II t. zw. Żelazna Brygada Legjonów rozpoczęła swą wędrówkę, by po dwu latach przez włoski front, przez Kaniowską walkę, przez Murman i Francję, wrócić do kraju i stać się jednym z elementów organizacyjnych Armji Polskiej. W chwilach, o których w rocznicę buntu 15 lutego wspominamy, nie wielu wierzyło w tak pomyślną odmianę losów.

MAŁY FELJETON.

NARODZINY KONSTYTUCJI.

Od kilku dni „partyjnicy" pękają z zawiści, jak nie przymierzając rury wodociągowe. Tak zapewniali, że „Sanacja" żadnego projektu Konstytucji na świat nie wyda, tak przysięgali, że jest bezpłodna że jest u niej tak, jak to śpiewa Krukowski:

Procedura — owszem — tak,
Ale reszta — niech to szlag —

a tu naraz przychodzi na świat Konstytucja jak się patrzy.

Ci, co mieli sposobność przyjrzeć się noworodkowi, zapewniają wprawdzie, że ma potworne wielką „głowę", nieproporcjonalnie wielką do innych części ciała; że płuca natomiast ma tak niedorozwinięte, że nie będzie można oddychać; że nóżki ma tak słabe, że będzie umiało zawsze się opierać, wszystko jedno — na kiju, na bagnecie, czy na dragu p. Sanojcy — ale tak czy owak, legenda o bezpłodności „Sanacji" skończyła się.

Złośliwe „partyjniki" opowiadają, w jaki to sposób zebrano 111 potrzebnych podpisów. Mianowicie, kiedy projekt odczytano „sanacyjnym" posłom i pytano ich o zdanie, nie było ani jednego, od prawicowego zwolennika odszkodowań bez reformy rolnej do lewicowego zwolennika reformy rolnej bez odszkodowań, któryby nie miał zastrzeżeń.

— A zatem — zawołał przywódca — znaleźliśmy nareszcie wspólną platformę. Mamy nareszcie łącznik, który nas łączy i spaja. Tą platformą, tym łącznikiem są **zastrzeżenia**.

— Niech żyją zastrzeżenia! — zawołano chórem i hurmem udano się na bankiet, z wielką pompą w „Pompejańskiej" sali urządzony.

Nastrój na sali psuł jedyny obecny tam „towarzysz" z B.B.S., który nie miał ani jednego zastrzeżenia. Gdy wszakże do stołu podano jarzębiak, oświadczył, że już ma poważne zastrzeżenie, gdyż jest... tydzień trzeźwości. Od tego momentu nikt i nic już nie psuło entuzjastycznego nastroju.

Kursuje także inna wersja. Według tej wersji, projekt konstytucji „sanatorzy" podpisali in blanco. Miało tam być podobnie, jak to poradził sobie Moryc, kiedy zażądał od Pipmana pożyczki 100 złotych.

— **A jaką mi dasz gwarancję?** — zapytał **Pipman.**

— **Dam ci weksel.**

— A czyje żyro?

— Rotszylda.

Nazajutrz Moryc przynosi Pipmanowi **podpisany przez siebie weksel, ale bez żyra Rotszylda.**

— **A gdzie jest żyro?** — pyta **Pipman.**

— **To ty Rotszyldowi nie wierzysz na słowo?**

Gdy „sanatorom" dawano do podpisu projekt Konstytucji **bez czytania**, zapytywali, czyj to projekt.

— Marszałka Piłsudskiego.

— Pokaż pan podpis.

— To pan Marszałkowi Piłsudskiemu nie wierzysz na słowo?

Pipman 100 złotych nie pożyczył, ale „sanatorzy" podpisali in blanco.

Ultimus.

ODEZWA EMIGRANTÓW-SOCJALISTÓW LITEWSKICH

Wykonawczy Komitet Litewskiej Socjal - Demokratycznej Organizacji Zagranicą wydał odezwę, w której opisuje teror stosowany na Litwie wobec stronnictw opozycyjnych, a zwłaszcza socjalistów przez dyktatorskie rządy Waldemarasa.

Czynniejsi działacze, ratując życie, musieli emigrować. Emigracja litewska znalazła zagranicą, przedewszystkiem zaś w Polsce, serdeczną gościnę i opiekę. Wobec jednak masowego, stale wzrastającego, ruchu emigracji politycznej z Litwy oraz braku pracy w porze zimowej, pomoc społeczeństwa miejscowego staje się niewystarczająca, mimo najlepszych chęci. Wobec tego Wykonawczy Komitet Litewskiej Social - Demokratycznej Organizacji Zagranicą zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego, PPS., oraz związków zawodowych, by udzieliły im swojej pomocy. Prosi w pierwszym rzędzie o pracę dla członków emigracji.

ZGON POSŁA SKRZYPY

Z Pragi nadeszła wiadomość o śmierci posła komunistycznego **Skrzypy.** Poseł Skrzypa należał do poprzedniego Sejmu, do obecnego nie został wybrany. Po złożeniu wszakże mandatu przez posła Sochackiego, na miejsce jego miał wejść pos. **Skrzypa.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Mrozy i śnieżyce

Wczorajszy dzień w Warszawie

WSTRZYMANIE PRACY W FABRYKACH SKUTKIEM BRAKU WĘGLA.

Brak węgla dotknął już niektóre fabryki, co odbija się fatalnie na robotnikach.

W poniedziałek już stanęła np. fabryka „Rohn, Zieliński", zatrudniająca paruset ludzi; w fabryce Hantkego ogłoszono, że praca zostanie zawieszona od 18 b. m. o ile fabryka nie otrzyma do tego czasu dostatecznej ilości węgla. Podobna sytuacja powstała i w innych większych fabrykach, a zapewne i w mniejszych warsztatach.

Robotnicy, zmuszeni w ten sposób do bezczynności, nie mogą tracić zarobku, gdyż obowiązkiem przedsiębiorcy było poczynić odpowiednie zapasy węgla. Robotnicy tembardziej nie mogą być pokrzywdzeni, gdyż z powodu mrozu wzrosły niepomiernie wydatki na opał.

Sprawa ta musi być rozstrzygnięta przez odpowiednie władze bez szkody mas pracujących.

MRÓZ ZELŻAŁ.

Po raz pierwszy od szeregu dni notowaliśmy w dniu wczorajszym znaczny wzrost temperatury. Temperatura w Warszawie wynosiła wczoraj o godz. 8 rano —11 stopni, o godz. 12 w poł. —8 stopni, o godz. 5 popoł. —6 stopni.

PO MROZACH ŚNIEŻYCE.

Natomiast niż barometrowy, który nadciągnął nad Polskę w dniu wczorajszym — przyniósł z sobą nowego wroga — śnieżycę. Opady śnieżne notowano wczoraj w całym kraju.

PIM ZAPOWIADA ŚNIEŻYCE.

Jak donosi PIM, wczoraj o 8-ej rano temperatura we Lwowie wynosiła — 9, w Pińsku — 13, w Gdyni — 10, w Krakowie — 13, w Poznaniu — 11, w Zakopanem — 6, w Kaliszu — 9.

Na dzisiaj PIM. zapowiada: Pogoda pochmurna z opadami śnieżnymi, przechodzącymi w zamiecie przy dość silnych wiatrach wschodnich i południowo - wschodnich, umiarkowany na wschodzie, na południu nieco lżejszy mróz.

ZASPY ŚNIEŻNE PRZESZKODĄ W RUCHU TRAMWAJOWYM.

W nocy ze środy na czwartek śnieżyca pokryła grubą warstwą tory tramwajowe. Na skutek tego tramwaje przez dzień wczorajszy kursowały nieregularnie i w zmniejszonej liczbie. Zarząd tramwajów bojąc się przeciążenia kabli i spowodowania w ten sposób znowu zupełnej przerwy w ruchu wypuścił na miasto połowę tylko normalnej ilości wozów tramwajowych.

Na przedmieściach, gdzie śnieg zupełnie zasypał tory, tramwaje prawie nie dochodziły. Ludność pracująca znowu musiała dążyć z przedmieść piechotą do miejsc pracy.

RURY NADAL PĘKAJĄ.

Zamarznięta woda rozsadza w dalszym ciągu rury wodociągowe. W ostatnich dwuch dniach notowano znowu szereg pożarów, które powstały bądź z powodu przegrzania przewodów kominowych, bądź z powodu niezręcznego ogrzewania przez domowników zamarzniętych rur wodociągowych.

WARSZAWA NADAL BEZ WĘGLA.

Warszawa jest nadal bez węgla. Magistrat zdał w zupełności egzamin ze swego niedołęstwa. Ta ilość węgla, która jest dostarczana Warszawie, nie wystarcza absolutnie na potrzeby najszerszych mas.

Przed składami węgla, szczególnie na przedmieściach, tworzą się nadal ogonki. W ogonkach oczekują na drobne nawet ilości cennego paliwa, setki ubogo ubranych i wynędzniałych ludzi. Otulają się w swą niedostatnią odzież, która ostry wiatr przewiewa, przytupują dla rozgrzewki nogami, obutymi w dziurawe trzewiki, do których śnieg przenika. Stoją w ogonkach mężczyźni i zatulone w chustki kobiety, a nawet i dzieci, które wysłano, by zdobyły marne kilka kilogramów węgla po parogodzinnem wystawaniu w ogonkach.

Któż opisze sceny, jakie rozgrywają się wśród tych biedaków! Ile gorzkich słów, ile przekleństw pada w tym wynędzniałym tłumie na Magistrat, który nie spełnił swego kardynalnego obowiązku—opieki nad mieszkańcami stolicy.

TRANSPORTY WĘGLA W DRODZE DO WARSZAWY.

Wydział Zaopatrywania Warszawy oczekuje dwuch wielkich transportów węgla (łącznie 4100 ton), które we wtorek zostały załadowane w kopalniach.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy 269 wagonów węgla. W Katowicach także dnieńk wracać zaczyna do normy.

Nie trzeba jednak zapominać, że śnieżyce są taką samą przeszkodą w ruchu kolejowym, jak i silne mrozy.

HJENY SPEKULACJI.

Z nędzy i chłodu ubogich warstw stolicy korzystają spekulanci, którzy rozwijają wielką energję i pomysłowość.

Obiegają oni tłumnie punkty sprzedaży węgla i zaraz za bramami składów sprzedają węgiel nabyty za 1,50 (20 kg.) za 3 a nawet 5 złotych.

Władze powinny całą swoją energję skierować na walkę z temi hjenami spekulacji, które żerują na nieszczęściu ludzkiem.

OD DZIŚ SZKOŁY BĘDĄ CZYNNE.

Z powodu podniesienia się temperatury od dziś we wszystkich szkołach będzie się odbywać normalna nauka.

OBIADY DLA UBOGIEJ LUDNOŚCI.

Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej zwiększył prawie w dwójnasób ilość wydawanych dotąd obiadów bezrobotnym i ubogim, wydzielając ich obecnie od 6 do 7,000 dziennie. Obiady te wydawane są w kuchniach Komitetu przy ul. Wolność, na Annopolu, Żoliborzu, Powązkach i przy ul. 11 Listopada wszystkim zgłaszającym się bez żadnych ograniczeń i bez potrzeby załatwiania jakichkolwiek formalności.

Od dziś Komitet uruchamia 4 punkty bezpłatnego rozdawania węgla przy ul. Żytniej Nr 36, Ogrodowej 12, Rozbrat 8 i Fabrycznej 26.

WĘGIEL I GAZ DLA DZIENNIKARZY.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich czyni starania o węgiel dla członków. Delegaci redakcyjni proszeni są o dostarczenie sekretarzowi Zarządu, kol. **Nowakowskiemu,** w dn. 15 b. m. nazwisk kolegów, którzy potrzebują pilnie węgla z dostawą do domu. Pierwszeństwo będą mieli ci, co posiadają małe dzieci i mieszkają na peryferjach miasta, gdzie niema detalicznej sprzedaży węgla. Należy podawać dokładne adresy. Ponieważ niema pewności, czy starania Zarządu Syndykatu uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem, nie powinno się zaniedbywać prywatnych zabiegów o węgiel! Zwraca się uwagę, że Sekretarjat jest czynny od 12 do 2 i od 5 do 7.

Koledzy, u których w domu pozamarzały urządzenia gazowe zechcą się zwrócić bezpośrednio do Gazowni Miejskiej, tel. 65-90, sekretarka p. **Rożniewska,** z powołaniem się na kol. Pollacka. Zarząd Gazowni przyrzekł natychmiast uwzględniać tego rodzaju reklamacje bez ponoszenia kosztów. Powyższe odnosi się wyłącznie do dziennikarzy **zsyndykalizowanych.**

RZĄD RADZI NAD KATASTROFĄ WYWOŁANĄ PRZEZ MRÓZ I ZAWIEJE

Prezes Rady Ministrów **Bartel** udał się wczoraj w godzinach południowych do Ministerjum Komunikacji, gdzie odbył z Min. Kühnem konferencję w sprawie uporządkowania transportów węglowych na kolejach.

W godzinach popołudniowych w Prezydium Rady Ministrów odbyła się, pod przewodnictwem Premjera i z udziałem Ministrów: **Czechowicza, Kühna, Miedzińskiego** i **Składkowskiego** konferencja w sprawie sytuacji wytworzonej przez mrozy i zawieje śnieżne w komunikacji kolejowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

SKUTKI MROZU DLA SŁUŻBY TRAMWAJOWEJ

Z nastaniem niezwykłych mrozów, jakie do wczoraj jeszcze panowały w Warszawie, szczególnie ucierpieli warszawscy tramwajarze. Wskutek 9—10 godzinnej jazdy na straszliwym mrozie bardzo wielu pracowników ze służby ruchu poodmrażało ręce, nosy, praca ich była tem cięższa, że na niektórych linjach niema zupełnie postojów na krańcowych stacjach. Nie uruchomiono specjalnych rezerw, co było konieczne, by przynieść ulgę skostniałym pracownikom. W budkach na miejscu postoju niema piecyków, niema wody do mycia rąk, a cóż mówić o gorącej herbacie, nieodzownej w takiej sytuacji dla rozgrzania przemarzłych ludzi.

Przyczyniły się wiele do tego stanu rzeczy niedopatrzenia, by wagony były w kompletnym porządku. W niektórych wozach np. drzwi nie można zamknąć albo też... otwierają się uparcie same bez udziału ręki ludzkiej, górne okienka się nie domykają, w wielu wagonach są tylko pojedyncze okna, miast podwójnych — słowem — mróz w nich panuje jak na ulicy.

Wszystkie te braki należało załatwić przed nadejściem zimy, a skoro tego nie uczyniono dotychczas, — nie wolno liczyć na rychłe zakończenie mrozów, jeno poprawić, co należy.

Katastrofalna sytuacja na kolejach

Jak już pisaliśmy z zelżeniem mrozu powstał nowy wróg normalnej komunikacji kolejowej, a mianowicie śnieżyce, które nawiedziły całą Polskę. Toteż sytuacja na kolejach jest nadal katastrofalna. W wielu miejscach są zasypane tory, co uniemożliwia zupełnie komunikację. Szereg pociągów osobowych utknęło w śniegu. Najtrudniejsza sytuacja panuje w dyr. radomskiej. Na linji Rejowiec — Zawada utknął pociąg pośpieszno - towarowy; wysłane na pomoc dwa parowozy również utknęły w śniegu. W zaspach śnieżnych utknęły: w pobliżu Rozwadowa pociąg osobowy, zdążający do Lwowa, na szlaku Rozwadów — Przeworsk poc. os. ze Lwowa do Warszawy, na stacji w Przeworsku pociąg poś. ze Lwowa do Warszawy, w Rejowcu pociąg os. z Warszawy do Lwowa, pod Rawą Ruską pociąg osob. ze Lwowa itd.

W dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej sytuacja również katastrofalna w związku z szalejącą tam od kilku dni śnieżycą. W dyrekcji lwowskiej zamknięto wszystkie szlaki, utrzymany jest jedynie i to z trudnością po jednym torze ruch na linji Lwów - Rzeszów. W dyr. tarnopolskiej przy temperaturze — 9 do — 11 st. C. szaleje od kilku dni taka śnieżyca, że Tarnopol i Tarnopolskie jest odcięte zupełnie od świata, a zaspy wynoszą 3 do 4 metrów wysokości. W dyrekcji gdańskiej trwa zamieć. Cały szereg pociągów ugrzązł na szlakach. W dyrekcji krakowskiej sytuacja uległa polepszeniu, gdyż mrozy ustąpiły i niema śnieżycy. W dyrekcji katowickiej sytuacja również lepsza.

OGROMNE SPÓŹNIENIA POCIĄGÓW.

Pociągi przychodzą do Warszawy nadal z ogromnem opóźnieniem. I tak: krakowski pospieszny spóźnił się o **160 minut,** osobowy o **140 minut,** pociąg gdański spóźnił się o **70 min.,** zdolbunowski o **120 minut,** ekspres wiedeński o **110 minut,** poznański o **130 minut.**

Pociągi podmiejskie kursują z maksimum niepunktualności.

WIĘC JAK JEST W STUDZIENCU?

Minister Sprawiedliwości **Car** na interpelacje posłów podczas dyskusji budżetowej kategorycznie oświadczył, że stosunki, które tak jaskrawo oświetlił toczący się niedawno proces, działy się w roku 1925 i że obecnie wszystko zmieniło się radykalnie ku lepszemu. Taką samą odpowiedź dał Minister Car na zbiorowy list literatów, zapraszających nawet do zwiedzenia Studzieńca.

Tymczasem wczorajszy **„Przegląd Wieczorny",** którego nikt o niezyczliwość do obecnego Rządu nie posądzi, pisze: **„Stosunki w Studzieńcu nie uległy żadnej zmianie. Należy go oddać pod opiekę min. pracy i opieki społecznej".** Pismo to powołuje się na zeznanie świadków, z których jeden zeznał, że w roku 1928 uciekło ze Studzieńca 61 wychowanków, a w styczniu r. b. już zdążyło uciec 5.

Więc jakże jest w Studzieńcu? Czy jest tam nadal katownia, czy też radość życia jest i tam powszechna?

ZJAZD W SPRAWIE NOWEGO USTROJU PROKURATURY

Na dzień 20 b. m. zwołany został do Warszawy zjazd prokuratorów warszawskiego okręgu apelacyjnego. Zjazd rozpatrywać będzie sprawy związane z wprowadzeniem w życie nowego ustroju prokuratury. Obrady prowadzić będzie prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. **Rudnicki.** (PID.)

KASA CHORYCH PRZYJMUJE WEKSLE

Administracja Kasy Chorych zdecydowała przy wpłatach składek wprowadzić uiszczanie 40% należności wekslami, pozostałą zaś część gotówką. Weksle przyjmowane są na część składek należną od pracodawców.

POWSZECHNY SPIS LUDNOŚCI

Główny Urząd Statystyczny zdecydował, że drugi powszechny spis ludności w Polsce przeprowadzony zostanie, zgodnie z międzynarodową konwencją statystyczną, w grudniu roku 1930. (PID.).

PRZEGLĄD PRASY

Konstytucja B. B.

Dyskusja nad projektem B. B. przycichła nieco. Tylko **„Kurjer Poranny"** niezmordowanie walkuje ten projekt w dalszym ciągu „interpretując" go po swojemu i broniąc go przed krytyką przeciwników. W ostatnim artykule „Kur. Por." usiłuje dowieść doskonałości projektu B. B., przeciwstawiając mu projekt endecki, o którym prasa podała niektóre szczegóły. Jeżeli projekt endecki jest zły, więc projekt B. B. musi być dobry — rozumuje „Kur. Por.", zwracając się raz poraz z ostrzeżeniami i napomnieniami pod adresem PPS. Tego rodzaju argumentacja podważa tylko zaufanie do projektu B. B., gdyż nikt w obozie demokracji nie ma żadnych złudzeń co do „naprawiackich" dążności endecji, ale spróbowaliśmy każe przyznać, że pod względem „rozmachu" antydemokratycznego projekt B. B. — z wyjątkiem jednej sprawy ordynacji wyborczej — prześcignął endecki. Rzecz charakterystyczna: zanim B. B. wystąpił ze swym projektem, „Kur. Por." głosił zasadę, że o ile lewica zgodzi się na wzmocnienie władzy prezydenta, to można będzie nietylko utrzymać dotychczasową ordynację wyborczą ale nawet znieść senat. Projekt B. B. wzmacnia władzę prezydenta w sposób, przechodzący wszelkie oczekiwania, mimo to nietylko pozostawiono senat, lecz jeszcze rozszerzono jego prawa kosztem sejmu, a w dodatku pogorszono ordynację wyborczą. A oto teraz „Kur. Por." zapewnia, że projekt B. B. w niczem nie uszczupla dotychczasowych praw sejmu, że prezydent wcale nie posiada zbyt szerokiej władzy i t. d. Któż mu uwierzy. mając przed oczyma tekst projektu B. B. i nie uciekając się do „interpretacji" „Kurj. Por."?

Lwowski **„Dziennik Ludowy"** charakteryzuje projekt B. B., jako drogę do bonapartyzmu. „Zmienia on zasadniczo dzisiejszy ustrój państwowy, przekształca podstawy jego konstrukcji".

Dokoła prac sejmowych.

„Naprzód" bardzo pesymistycznie zapatruje się na dalszy rozwój stosunku Rządu do Sejmu. **Za budżetem głosowały tylko B. B. i Wyzwolenie, a mimo to. Rząd żadnych nie wyciąga z tego faktu nie konsekwencji z tego faktu. „Naprzód" przewiduje możliwość, że rewizja dekretu o ustroju sądownictwa rozstrzygnie o losie Sejmu.**

Nikt nie może przewidzieć, czy rola Sejmu po uchwaleniu budżetu będzie skończona, w każdym razie w połowie, a najdalej w końcu marca pytanie to znajdzie odpowiedź.

„Przegląd Wieczorny" należy do kategorji „obrońców" Rządu i B. B., budzących w czytelniku zjadliwy uśmiech. Gdyż wszystko co to pismo wypisuje przeciw Sejmowi, partyjnictwu itd. jest nawskroś niescisłe, „czwartobrygadowe". Ot. np. „obrona" mowy marsz. Szymańskiego w sepacie w 10-lecie parlamentu polskiego. Organ Fryzego wykombinował. że lewica dlatego odniosła się krytycznie do tej mowy, że marsz. Szymański nazwał marsz. Piłsudskiego twórcą parlamentu w Polsce! Taka „obrona" marsz. Piłsudskiego i Szymańskiego równa się doprawdy — zniewadze.

Mrozy.

„Rzeczpospolita" i **„Naprzód"** poświęcają artykuły najaktualniejszej bolączce: mrozom. Oba pisma podkreślają, że władze nasze nie dorosły do swych zadań w obliczu takich klęsk żywiołowych. „Naprzód" maluje rozpaczliwe położenie ludzi ubogich, zwłaszcza bezrobotnych i bezdomnych. Ludzkość jest dotąd bezsilna wobec takich klęsk natury, ale to nie pomniejsza odpowiedzialności urzędów i tych, co za zapłatą obowiązani są dbać o potrzeby ludności. **B.**

KRONIKA POLITYCZNA

PROTEST PRZECIW ARESZTOWANIU POS. ULITZA.

W związku z aresztowaniem b. posła na sejm śląski, kierownika Volksbundu Ottona Ulitza, zarząd Volksbundu wysłał do sekretarjatu Ligi Narodów telegram protestujący przeciwko aresztowaniu.

PRZEDŁUŻENIE OKRESU REJESTRACYJNEGO DLA INWALIDÓW.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Opieki Społecznej i Inwalidzkiej uchwalono przedłużyć okres rejestracyjny do końca 1930 r.

Jednocześnie wybrano specjalną podkomisję, której powierzono opracowanie noweli do ustawy inwalidzkiej.

PRZYJAZD RUMUŃSKIEGO MIN. SPRAW ZAGR.

Przyjazd rumuńskiego ministra Spraw Zagr. Mironescu do Warszawy nastąpi 25 b. m.

TELEGRAMY

MINISTER ZALESKI O MEMORJALE GEN. GROENERA

Londyn, 14 lutego. (PAT.). Biuro Reutera komunikuje: W związku z ogłoszonym niedawno w „Review of Reviews“ poufnym memorjałem niemieckiego ministra Reichswehry, gen. Groenera, zawierającym defenzywne plany Niemiec przeciwko Polsce, redaktor wspomnianego pisma otrzymał następującą depeszę od ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego: „Pragnę zapewnić angielską opinję publiczną, że nietylko żaden z rządów polskich nigdy nie żywił żadnych planów agresywnych ani zaborczych w stosunku do Niemiec, ale nie znam nawet żadnej partji politycznej w Polsce, która wyznawałaby lub rozpowszechniała podobne idee. Samo już przypisywanie Polsce planów agresywnych, skierowanych przeciwko któremukolwiek z jej sąsiadów, jest całkowitem zniekształceniem prawdziwych dążeń i uczuć narodu polskiego. Ciężko doświadczeni przez wojnę Polacy mają tylko jeden cel — jest nim odbudowa ekonomiczna i kulturalna ich kraju. Cel ten może być osiągnięty jedynie przy długotrwałym pokoju“. Depesza kończy się słowami: „Co się tyczy stosunków pomiędzy Polską a Niemcami, nie chciałbym raz jeszcze powtarzać, że Rząd polski czynił zawsze i czyni wszystko, by osiągnąć porozumienie i współpracę pomiędzy obu narodami. By usunąć wszelkie wątpliwości co do rzekomych planów zaborczych, jakoby skierowanych przeciwko Niemcom, mogę zapewnić, że Rząd polski byłby gotów zawrzeć z Niemcami układ o wzajemnej gwarancji całości terytorjalnej obu państw“.

O PODJĘCIE ROKOWAN HANDLOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH

Berlin, 14 lutego. (PAT). „Kreutz-Zeitung“ dowiaduje się, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes otrzymał od min. Twardowskiego list, dotyczący sprawy podjęcia rokowań handlowych polsko - niemieckich. List min. Twardowskiego jest obecnie przedmiotem badań ze strony niemieckich czynników urzędowych.

REAKCYJNO-KLERYKALNY RZĄD AUSTRJACKI ROZWIĄZAŁ SOCJALISTYCZNY „SCHUTZBUND“

Wiedeń, 14 lutego. (PAT). W sklepie sprzedaży broni, należącym do Schutzbundu (organizacja socjalistycznych robotników austrjackich, mająca na celu obronę demokracji i republiki. (Przyp. Red.), a znajdującym się w budynku socjalno - demokratycznej „Arbeiter Zeitung“, jako też w innych lokalach tego budynku, przeprowadziła dziś policja rewizję i skonfiskowała broń oraz amunicję. „Schutzbund“ w dniu wczorajszym, na skutek zarządzenia władz, rozwiązano.

KLERYKALI ZNOWU PROWOKUJĄ ZAMIESZKI W MEKSYKU

Wiedeń, 14 lutego. (PAT). „United Press“ donosi z Meksyku, pod datą 13 b. m.: Grupie buntowniczej udało się wtargnąć do miasta Colimy, siedziby rządu stanu Mihhoaka. Mały oddział wojska, który starał się stawić opór powstańcom, został po półgodzinnej potyczce ogniowej rozbity. Powstańcy galopowali przez ulice miasta z okrzykiem: „Eviva Christo Rey“. Powstało wielkie zamieszanie, przechodnie uciekali do bram domów; dopiero po przybyciu dalszych oddziałów wojskowych zdołano powstańców wypędzić z miasta. Powstańcy, uciekając, pozostawili kilku poległych, zabrali zaś ze sobą, jako zakładnika, burmistrza miejscowości Comare.

ZNOWU SUKCES WYBORCZY LABOUR PARTY

Londyn, 14 lutego. (PAT). W wyborach uzupełniających w okręgu Wansbeck w Northumberland przeszedł 20.398 głosami kandydat Labour Party Shield. Kandydat konserwatystów Morfatt Pender otrzymał 9.612 głosów, a liberał Briggs 5.183 głosy.

NIEPROSZONY GOŚĆ NA POSIEDZENIU RZECZOZNAWCOW W PARYŻU

Paryż, 14 lutego. (A. W.). Według doniesień „Exelsioru“ podczas środowego posiedzenia komitetu rzeczoznawców w Paryżu ogólną uwagę zwróciła twarz jednego z obecnych, którego nikt z pozostałych członków komitetu nie znał. Przypuszczano naogół, iż jest to przedstawiciel jednego z mocarstw zagranicznych, dopiero jeden z sekretarzy francuskich w trakcie obrad postanowił wylegitymować nieznanego osobnika. Jak się okazało, był to korespondent jednego z dzienników zagranicznych, który w przeddzień przybył do Paryża i w najlepszej wierze nie zatrzymywany przez nikogo, nie wiedząc, że posiedzenia komitetu są tajne, przysłuchiwał się cały czas obradom.

AMANULLAH ZWYCIĘŻA

Londyn, 14 lutego. (A. W.). Według nadesłanych wiadomości z Afganistanu, król Amanullah zadał decydującą klęskę armji czwartego pretendenta do tronu afgańskiego Mahomeda Ali Chana. Szczepy z Shinwaris i Kuglanis wybitnie popierają akcję Amanullaha. Droga do Kabulu otwarta.

GDZIE JEST NAPRAWDĘ TROCKI?

Wiedeń, 14 lutego. (AW). Pisma tutejsze podają najzupełniej sprzeczne wiadomości o losach Trockiego. „Telegraphen Compagnie“ donosi z Konstantynopola, że Trocki przybył tam wczoraj z synem i dwiema córkami i został odstawiony natychmiast do konsulatu sowieckiego. Z Konstantynopola ma się udać Trocki do Angory. Natomiast „Neues Wiener Abendblatt“ donosi, że podobno Trocki ma wyjechać do południowej Francji. Poselstwo sowieckie w Konstantynopolu zaprzecza w dalszym ciągu pogłoskom, jakoby Trocki wyjechał już z Rosji, twierdząc, że znajduje się on pod Moskwą.

PIECHOTĄ PRZEZ BAŁTYK

Gdańsk, 14 lutego. (A. W.). Kapitan norweskiego parowca „Torefjiell“, który od 10 lutego znajdował się uwięziony przez lody w odległości 7 mil od brzegów, postanowił wraz ze swoim pierwszym sternikiem udać się piechotą do Gdańska. Kapitan uznał za konieczne powiadomienie ekspozytury swego przedsiębiorstwa w Gdańsku o katastrofalnym stanie, w jakim się znajduje załoga parowca. Podróż była nadwyraz uciążliwa. Kapitan i sternik napotykali w drodze na zwały lodowe, które z trudem przebywali, dopiero po 5 godzinach udało im się dotrzeć do portu. Zdaniem kapitana w analogicznej sytuacji do jego parowca znajduje się jeszcze 8 okrętów uwięzionych przez lody.

MROZY W CAŁEJ EUROPIE

Paryż, 14 lutego. (PAT). Według doniesień z całej Europy, i z Francji w dalszym ciągu trwają mrozy i zamiecie śnieżne. Jest wiele wypadków śmiertelnych. We wschodniej części Francji termometr wskazywał dziś —28°, w departamentach centralnych —26°. Pociągi kursują ze znacznemi opóźnieniami. W Czechosłowacji, Austrji i na Węgrzech trwają burze śnieżne. Leżący na szynach pokład śniegu grubości, dochodzącej do 2 mtr., w wielu wypadkach zupełnie uniemożliwił komunikację. W Szwajcarji panują straszliwe chłody, szczególniej w Kantonie Grisons, gdzie termometr wskazywał dziś —30°. Według doniesień z Wiednia, panuje tam dotkliwy brak węgla i wody. Bardzo wiele osób doznało dotkliwych odmrożeń.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

ŁODŹ

Z RADY MIEJSKIEJ

Z powodu silnych mrozów, dwa posiedzenia Rady Miejskiej, wyznaczone w tygodniu bieżącym — zostały odwołane, wobec niemożności dostatecznego ogrzania sali. Odbyło się jedynie w środę posiedzenie Komisji finansowo - budżetowej, na którem przyjęto budżet Wydziału kanalizacji na r. 1929-30 w wysokości 4½ miljona złotych. (d).

POMOC OPAŁOWA MAGISTRATU

Magistrat w dniu wczorajszym postanowił wydać wszystkim bezrobotnym, posiadającym rodziny, racje opałowe w ilości 3 korców węgla. Rozdawnictwo rozpocznie się niezwłocznie po nadejściu zamówionych przez Magistrat oddawna transportów.

Wczoraj Magistrat otrzymał z zapasów kolejowych 1400 korcy, które zostaną rozsprzedane pomiędzy uboższą ludność po ½ korca na osobę.

Sytuacja węglowa w Łodzi jest bardzo ciężka tak, że nawet niektórym fabrykom grozi zamknięcie. (d)

KATOWICE

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ W GÓRNICTWIE

O podwyżki płac i zawarcie nowej umowy

Podane przez nas informacje Agencji PAT uzupełniamy poniższą korespondencją:

11 lutego rozpoczęły się, pod przewodnictwem p. wojewody Grażyńskiego i przy udziale Ministerjalnej Komisji i Komisarza Demobilizacyjnego, inż. Gallota, rokowania Związków Zawodowych ze Związkiem Przedsiębiorców Górniczych.

Konferencja rozpoczęła się bez udziału przedstawicieli „Zespołu Pracy“, którzy uchylili się od wspólnych rokowań nad własnemi żądaniami. Konferencję zagaił wojewoda Grażyński, wyjaśniając, że konferencja ma na celu nakłonienie stron do rozpoczęcia bezpośrednich układów i że dalsze rokowania będą się odbywać pod przewodnictwem Komisarza Demobilizacyjnego. Komisja Ministerjalna, według wyjaśnień jej przewodniczącego, p. Jastrzembowskiego, zbada w przeciągu 14 dni dochodowość kopalń i warunki eksploatacji, by na podstawie zebranych materjałów, można było wywnioskować, w jakim stopniu żądania robotników mogą być uwzględnione.

Tow. poseł **Stańczyk** zwrócił uwagę przedstawicielom Rządu, że dotychczas we wszystkich konfliktach o płacę przedstawiciele przemysłu i Rządu uzasadniali niemożność radykalnego poprawienia bytu robotników stratami, jakie przemysł górniczy ponosi na węglu eksportowym. Takie stawianie sprawy jest niesprawiedliwe i wysoce krzywdzące robotników. Tow. Stańczyk podkreślił z naciskiem że jeżeli w interesie ogólno - państwowym eksportujemy węgiel ze stratami — to byłoby to wysoce niesprawiedliwe i krzywdzące, aby straty te nadal, jak dotychczas, przerzucano wyłącznie na robotników. Jeżeli są straty, to w takim razie winny one być rozłożone na wszystkich obywateli w Państwie a przedewszystkiem na przemysłowców.

P. wojewoda oświadczył, że wszystkie argumenty, a między innemi i poruszony przez tow. posła Stańczyka, strony przedłożą podczas rokowań, a przedstawiciele Rządu wezmą je pod rozwagę.

Następnie, po zakończeniu konferencji z Centralnym Związkiem Górników, przedstawicielami Chrześcijańskich Związków i tak zwanej „Federacji Pracy“, zostali wezwani przedstawiciele „Zespołu Pracy“, którym p. wojewoda zakomunikował przebieg rokowań.

Wstrzymujemy się w tej chwili od oświetlenia postępowania „Zespołu Pracy“ nietylko w czasie przebiegu całej akcji zarobkowej, ale i faktu niesłychanego złamania solidarnego wystąpienia organizacyj robotniczych bezpośrednio wobec przemysłowców i przedstawicieli Rządu. Sprawy te omówimy we właściwy sposób w czasie, kiedy nie będziemy skrępowani toczącą się akcją i solidarnem występowaniem na zewnątrz podczas akcji. W tej chwili stwierdzić tylko musimy szkodliwość tego niesłychanie lekkomyślnego postępku i nielojalności wobec Centralnego Związku Górników, który bez zastrzeżeń stanął po stronie żądań i deklarował solidarne poparcie strajkowe „Zespołowi Pracy“ nietylko na Górnym Śląsku, ale w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem. Stwierdzamy również, że „Zespół Pracy“ zwrócił się do nas z życzeniem, abyśmy podczas akcji solidarnie wystąpili, na co myśmy się bez zastrzeżeń zgodzili. Niech robotnicy sami wysnują sobie odpowiednie wnioski z zestawienia tych faktów.

***

Donosiliśmy wczoraj, że dalszy ciąg rokowań odbędzie się w przyszłym tygodniu.

ORGJA KONFISKAT

Dyrekcja policji skonfiskowała wczoraj następujące pisma: „Berliner Tageblatt“ z dnia 13 b. m., wydanie wieczorne, „Gazetę Robotniczą“, „Kattowitzer Zeitung“, „Volkswille“, „Der Oberschlesische Kurrier“ i „Do czynu“.

DĄBROWA GORNICZA

ROKOWANIA O PŁACE W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM

W dniu wczorajszym odbyły się tu pertraktacje parytetyczne między przedstawicielami Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczo - Hutniczych a Centralnym Związkiem Górników oraz oddzielni ze Związkiem „Praca Polska“. Przedstawione sobie postulaty przedstawicieil Rady Zjazdu przedłożą plenum Rady, poczem odbędą się dalsze pertraktacje w sprawie podwyżki zarobków i innych żądań wymienionych organizacyj zawodowych.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

NTERWENCJA RADY ZAWODOWEJ I ZWIĄZKU WŁÓKNIARZY W SPRAWIE POZBAWIONYCH PRACY ROBOTNIKÓW Z „WOLI“

Wczoraj w południe do Inspektora Pracy I Okręgu udała się delegacja **Rady Zawodowej i Związku Rob. Przem. Włókienniczego** w sprawie wstrzymania przez Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy rejestracji pozbawionych pracy włókniarzy z przędzalni „Wola“. Po interwencji Inspektora, naczelnik Funduszu Bezrobocia oświadczył, że zarządzi prowadzenie nadal normalnej rejestracji.

Wobec tego, wszyscy niepracujący obecnie pracownicy przędzalni winni zgłaszać się i rejestrować, celem otrzymania zapomóg.

Nadto Inspektor Pracy oświadczył, że w najbliższych dniach zostanie zwołana urzędowa komisja, celem zbadania zatargu w fabryce.

***

Wczoraj w fabryce wydawano zlokautowanym pracownikom zaświadczenia do P. U. P. P., w Urzędzie tym jednak zgłaszający się robotnicy otrzymywali od jakiegoś złośliwego urzędnika szyderczą odpowiedź: „idźcie po zapomogę do strajkujących“.

Przypuszczamy, że po wczorajszej interwencji to niewłaściwe i karygodne traktowanie więcej się nie powtórzy.

***

Przy sposobności strajku, jakiś przodownik policji uznał za stosowne okazać swą niechęć do Związku Rob. Przem. Włókienniczego. Oto na ul. Gostyńskiej zdarł we wtorek świeżo naklejony na parkanie afisz, wzywający strajkujących na zebranie związkowe.

Przedstawiciel władzy winien — naszem zdaniem — bardziej powściągać swoje odruchy niechęci do robotniczych organizacji zawodowych.

WIEDZA—TO POTĘGA! POTĘGA—TO WIEDZA

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY TUR-a

CZELADŹ

PRZED WYBORAMI W CZELADZI

W dniu wczorajszym upłynął termin składania list wyborczych na wybory do Rady Miejskiej w Czeladzi, które odbędą się 17 b. m. Głównej Komisji Wyborczej złożono następujące listy: B. B., P. P. S., drobnych kupców i przemysłowców żydowskich, bezpartyjnego bloku żydowskiego, bloku robotniczego (komunistyczna), związku zawodowego górników (Praca Polska), oraz zjednoczenia mieszczańsko - robotniczego.

LWOW

PROCES O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBIŃSKIEGO

W procesie przeciw mordercom kuratora Sobińskiego przemawiał prokurator, który uważa za głównego sprawcę Iwana Werbickiego. Przewodniczący postawił ławie przysięgłych dwa pytania główne, czy Atamańczuk i Werbicki winni są zbrodni skrytobójczego morderstwa, a na wypadek zaprzeczenia, drugie dodatkowe, czy Atamańczuk i Werbicki byli pośrednimi sprawcami mordu. (AW.).

LIPNO

RZĄDCA ZASTRZELIŁ WOŹNICĘ

Rządca folwarku Obrowo w pow. Lipnowskim, Konstanty Rzeszotowski, powracając z polowania saniami do domu, postrzelił z rewolweru swego woźnicę, 15-letniego Stanisława Rybickiego. Ranny, po przewiezieniu do szpitala w Toruniu, zmarł następnego dnia. Rządca twierdzi, że strzał był spowodowany nieostrożnością. (WAD.).

SOSNOWIEC

BESTJALSTWO DOZORCY FOLWARKU

Sąd skazał go na 3 lata więzienia.

W lipcu r. ub. na łące folwarku Zagórze pod Sosnowcem bawiła się grupka dzieci. Dozorca folwarku rzucił się na dzieci z kijem, **przyczem jedno z nich, 8-letnią Władysławę Walczyk, pobił w tak nieludzki sposób, że dziewczynka, przewieziona do ambulatorjum, wkrótce zmarła. Sąd skazał dozorcę na trzy lata więzienia, zaliczając mu 6 miesięcy aresztu śledczego.** (AW.).

KRAKOW

WIELKI POŻAR W BRONOWICACH MAŁYCH

Spłonął barak wojskowy.

Onegdaj w południe władze wojskowe zaalarmowały straż pożarną, że w Bronowicach Małych powstał pożar w zabudowaniach barakowych 20 p. p. Natychmiast wyjechał jeden pluton straży pożarnej z beczkowozem, oraz dwa beczkowozy samochodowe zakładu czyszczenia miasta. Gdy straż przybyła, jeden barak, w którym mieściła się szkoła podoficerska 20 p. p., stał już w płomieniach, a ogień zagrażał rozszerzeniu się na sąsiednie baraki. Straż wyrąbywała ściany palącego się baraku i w ten sposób zlokalizowała ogień. Barak kompletnie spłonął. Resztę zabudowań uratowano. Akcja ratunkowa była utrudniona, ponieważ brakowało wody z powodu zamarznięcia studni.

WZROST BEZROBOCIA

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 2 do 9 lutego włącznie wykazuje 171,215 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 5,031.

Zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w woj. Śląskiem o 612 osób, z powodu zwiększonej pracy w kopalniach, wzrost natomiast w następujących P. U. P. P.: Łódź o 1,082, pow. warszawski o 740, Lwów o 399, Gdynia o 373, Lublin o 339, Poznań o 332, Białystok o 322, Biała o 226, Radom o 190, Stanisławów o 152, Ostrów o 134, Siedlce o 123, Płock o 118, Bydgoszcz o 103 etc.

Bezrobocie zmniejszyło się w górnictwie i wśród hutników metalu, wzrosło zaś w hutnictwie szkła, w przemysłach metalowym, włókienniczym, budowlanym oraz wśród pracowników umysłowych i niewykwalifikowanych.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P.P.S. W poniedziałek 18 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Organizacji Warszawskiej PPS.

WYDZIAŁ FINANSOWY W. O. K. R. P. P. S. W sobotę 16 b. m. o godz. 5.30 wieczorem w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Wydziału finansowego W. OKR. PPS. Proszeni są o przybycie tow. tow. członkowie Wydziału: Borowiczowa Jadwiga, Woliniewska Lucyna, Woszczyńska Stanisława, pos. Barlicki Norbert i Haupa Stefan.

PIĄTEK, 15 b. m.

Szkoła Społeczno - Polityczna. Dziś, w sali konferencyjnej Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędą się wykłady tow. tow.: A Krygiera, L. Wasilewskiego i S. Benkla. Początek punktualnie o godz. 6,15.

Koło P. P. S. Fabr. Budowy Parowozów. O godz. 6 wiecz., w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P.P.S., Leszno 53, odbędzie się zebranie Koła P.P.S. Fabr. Budowy Parowozów.

Dzielnica Jerozolimska P. P. S. O godz. 7 wiecz., w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P.P.S., Leszno 53, zebranie członków Dzielnicy. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Dzielnica Powązki. O godz. 7,30 w., w lokalu przy ul. Dzielnej 95, zebranie dzielnicowe z referatem tow. E. Zawadzkiego n. t. „Nasze stanowisko w Radzie Miejskiej".

RUCH ZAWODOWY

ZW. PRAC. KOMUN. I INSTYT. UŻYT. PUBLICZNEJ W POLSCE. ODDZIAŁ IV (TRAMWAJE).

Zebranie konstytucyjne nowowybranego Zarządu Oddziału odbędzie się w piątek 15 b. m. o godz. 7 wiecz, w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7 (z bramy na lewo, II piętro).

Przybyć winni tow. tow.: **Bem, Galar, Gajewski, Jarczyński, Łukaszewski, Piekarski, Tarka, Skwarek, Właźnik, Wólczyński, Zaleski i Zimny.**

MŁODZIEŻ

Koło im. L. Waryńskiego. W poniedziałek, 18 b. m., o godz. 7,30 wiecz., w lokalu Koła, ul. Długa 19, odbędzie się zebranie członków z referatem tow. Wertheima.

Koło „Mokotów". Dziś o godz. 6 wiecz., w lokalu Koła, ul. Chocimska 23, (Z.Z.K.) odbędzie się walne zebranie członków.

Org. Mł. T. U. R. Koło im. L. Misiołka. Jutro o godz. 7,30 odbędzie się walne kadencyjne zebranie Koła. Stawiennictwo obowiązkowe!

Wycieczka. W niedzielę, 17 b. m., odbędzie się wycieczka do Muzeum Kolejowego, urządzana staraniem Referatu Wycieczkowego Warsz. Org. Mł. T. U. R. Zbiórka w poczekalni Muzeum, Dworzec Główny (przyjazdowy), Al. Jerozolimskie, wprost ul. Poznańskiej, o godz. 11,30 rano. Bilety w cenie 50 gr. nabywać można wcześniej u tow. Synowieckiego, Warecka 7, lub na miejscu zbiórki u kierownika wycieczki. Ilość uczestników ściśle ograniczona.

Z. N. M. S. W piątek, 15 b. m., odbędzie się zebranie Koła Samokształceniowego (Koszykowa 53 — 35) z referatem tow. Winteroka: „Podstawowe zagadnienia Marksizmu". Początek o godz. 7 wieczór.

Z. N. M. S. Koło Uniwersyteckie. W sobotę, 16 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie Koła Uniwersyteckiego Z. N. M. S. Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

Ruch kult.-oświatowy

POSIEDZENIE ZARZADU GŁÓWNEGO T. U. R.

W poniedziałek dn. 18 b. m. o godz 17-ej w sejmie (klub senacki) odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U R. — Na porządku dziennym: ukonstytuowanie się zarządu; organizacja pracy zarządu: drukowanie sprawozdań; konferencja teatralna; sprawy młodzieży; sprawy bieżące i wolne wnioski. — Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Oddział Warsz. Tow. Uniwersytetu Robotn. Dyżury Sekretarjatu odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6 — 7 wiecz. w lokalu „Robotnika", Warecka 7.

Z Tow. Klubów Kobiet Pracujących. Dziś o godz. 7 wiecz., odbędzie się na ul. Chłodnej 29 zebranie z następującym porządkiem dziennym: 7 — 8 wiecz. o Konstytucji, ref. tow. Szymanowska. 8 — 8,30 zebranie Klubu. 8,30 — 9,30 zabawa i tańce. Wstęp bezpłatny.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE „ATENEUM" DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY:

Komisja Kul. oświatowa Związku Drukarzy podaje do wiadomości czł. Związku, iż dn. 27 lutego r. b. w teatrze „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20), odegrana będzie komedja „Złamana drabina". Bilety ulgowe już są do nabycia w Związku po cenach ulgowych.

USTĄPIENIE ZASTĘPCY KOMISARZA RZĄDU M. WARSZAWY

Agencja Press dowiaduje się, że w kołach miarodajnych została postanowiona zmiana na stanowisku zastępcy Komisarza Rządu m. Warszawy. P. Jerzy Pilecki ma opuścić to stanowisko. Wice-komisarzem ma być mianowany p. Dychtalewicz, inspektor starościński z województwa łódzkiego.

KAMIENICZNICY PONOSZĄ KOSZTY NAPRAWY WODOCIĄGÓW

Do sądów pokoju wpłynęły ostatnio liczne skargi lokatorów o zwrot kosztów naprawy urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych, uszkodzonych naskutek mrozów. Koszty tych napraw muszą, zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami, ponosić właściciele domów.

SPROSTOWANIE URZĘDOWE

W związku z notatkami zamieszczonemi w następujących Nr. Nr. „Robotnika": a) 289 z dnia 17 października 1928 r. p. t. „P. Komendant działa" i b) 302 z dnia 26 października 1928 r. p. t. „Jeszcze kwiatuszki policyjne", proszę, na podstawie art. 30 Przepisów Prasowych (Dz. U. R. P. Nr. 45 poz. 398 z 1927 r., o umieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, aby komendant posterunku P. P. w Czeremsze, st. post. Mankiewicz miał wyłudzić szafę od jednego z piekarzy, a prawdą jest, że st. post. Mańkiewicz faktycznie w lutym r. ub. nabył szafę od Wasiluka za kwotę 120 zł., na co posiada pokwitowanie wystawione przez **Wasiluka**".

„Nieprawdą jest, aby tenże st. post. Mańkiewicz stosował metodę podsłuchiwania pod okrami niemiłych mu ludzi i dopuścił się gwałtu na osobie **Wasiluka**".

„Nieprawdą jest, że st. post. Mańkiewicz po śmierci naczelnika depot A. Malinowskiego roztoczył swoją opiekę nad jego mieszkaniem i otrzymał od spadkobierców Malinowskiego umywalkę i kanapę za niesporządzenie protokułu z powodu znalezionego w mieszkaniu zmarłego karabinu. Prawdą natomiast jest, że st. post. Mańkiewicz do mieszkania zmarłego Malinowskiego był wezwany w charakterze asysty przy zabieraniu z biurka zmarłego akt urzędowych oraz mebli skarbowych przez działającego z urzędu zastępcy Malinowskiego; znaleziony w szafie karabin z ładunkami Mańkiewicz zakwestjonował, a następnie sporządził doniesienie, które wraz z karabinem przekazał Starostwu w Bielsku-Podlaskim.

Kozetkę i umywalkę kupił od spadkobiercy zmarłego — jego brata, który i inne przedmioty sprzedawał miejscowym mieszkańcom. Za nabytą umywalkę i kozetkę zapłacił 25 zł.

Komendant Wojewódzki P. P.
Charlemagne, inspektor.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Żółty paszport".
Colosseum: „Rapsodja węgierska".
W małej sali: „Nad brzegami Gangesu".
Casino: „Prezydent" z Mozżuchinem.
Capitol: Stać, tu Eddie Polo!"
Miejski: „Człowiek Śmiechu" z Veidtem.
Filharmonja: „Życie jest piękne" i „Miłość dziewczyny z Music-Hallu".
Palace: „Rapsodja węgierska".
Pan: „Grzechy rozwódki".
Rococo: „Zamach na Luna Park" i „Tom Tyler zwycięża".
Splendid: „Ludzie podziemi".
Stylowy: „Rajski Ogród".
Światowid: „Ludzie podziemi".
Wodewil. „Tajemnica Cytadeli w Dęblinie".
Quo Vadis: „Cud XX wieku".
Słońce: „Żółty paszport".
Astra: „Bogini Pokus".
Uciecha: „W wirze Paryża".
Trianon: „Chicago".
Sokół: „Spadkobiercy Casanowy".
Mewa: „Golgota miłości".
Tombola: „Rekordzistka" i „Zdradziecka kula".
Italia: „Czerwony Bies".
Bajka: „Tajemnice Wulkanu".
Muza: „Pantera" z Dolores del Rio.
Tecza: „Złota lilia" i „15 minut strachu".
Kometa: „Małżeństwo" z Brygidą Helm.
Praga: „O świcie" (Miss Cavel).

CZARNA KAWA Z TAŃCAMI.

W niedzielę 17 b. m. od g. 5 do 12 w lokalu Tow. Eugenicznego, Al. Jerozolimskie 33, III p., staraniem K. R. K. S. „Start" odbędzie się „Czarna kawa" z tańcami. Goście mile widziani.

Ewa Jabłońska

po długich cierpieniach zmarła w dn. 12 b. m., przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś w piątek o godz. 1-ej z domu przedpogrzebowego przy ul. Okopowej — o czem zawiadamiają

MĄŻ, CÓRKI, WNUCZKA I RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

KRONIKA

Pobór. Dziś, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w 14, 15, 17, 18, 24 i 25 komisarjatach, podlegających P. K. U. Nr. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Przeniesienie biur Kasy Chorych. Wobec stałego rozszerzania się działalności Kasy Chorych, niektóre biura mieszczące się w centrali przy ul. Solec 93, miały zbyt ciasne pomieszczenia. Z tego powodu Zarząd Kasy Chorych wynajął nowe lokale w domu prywatnym przy ul. Polnej 30 (róg Mokotowskiej). Biura administracyjne Kasy Chorych, mieszczące się dotychczas przy ul. Solec 93, a mianowicie wydziały: rejestracyjno - obrachunkowy, inkaso - egzekucyjny, buchalterji, kasa główna i biuro informacyjno - podawcze będą przeniesione do wspomnianego gmachu i dopiero w dniu 18 b. m. rozpoczną swe czynności. Na czas przeprowadzki wydział rejestracyjno - obrachunkowy nie będzie czynny w dniu 15 i 16 b.m., pozostałe zaś wydziały nie będą czynne w dniu 16 b. m. Telefony wydziałów pozostaną bez zmiany.

Walne zebranie członków T-wa Bratnia Pomoc Stud. Uniw. Warsz. W dniu 24 b. m., w auli Uniwersytetu odbędzie się o godz. 10 rano Walne zebranie członków T-wa Bratnia Pomoc Stud. Uniw. Warsz.

POKOLENIE HAMLETÓW

Pisze Papini: „Powstało poprostu pokolenie Hamletów, którym nie ukazało się jeszcze żadne widziadło, ale którzy noszą w duszy zabójczą truciznę myśli która wiecznie się chwieje... Zali nie jesteś ty posępnym bohaterem owego zastępu ludzi, którzy myślą o tem, coby chcieli i coby powinni zrobić, zamiast robić. Zali nie należysz do tych duchów znużonych i omdlałych, które wolą słowa, będące rodzaju nijakiego, niż czyny, dzwonne męskością?".

Otóż to właśnie. Mnożą się wielkie zastępy ludzi nie myślących o JUTRZE. Żyjący z dnia na dzień, bez żadnego planu, człowiek taki idzie przez życie dziwnie krzywą linją, jak pijany. To przystaje, to cofa się, to znów kołuje, ale nie posuwa się naprzód do żadnego wytkniętego celu. A tymczasem życie ucieka. Możliwości maleją. Wieczór życia się zbliża.

Na Boga! Jeszcze czas, aby zaraz, niezwłocznie, bez wahań i kołowań, założyć sobie sobie niewzruszone podwaliny przyszłości. Prosta prowadzi do tego celu droga. Wysiłek pracy, wstrzemięźliwość, przezorność, która każe myśleć o JUTRZE, a wreszcie, jako wynik i korona tych wartości — Ubezpieczenie Życia w P.K.O. i stworzenie sobie tą, niejako przymusową drogą, kapitału na stare lata. Pomyślcie tylko: byt Wasz i waszej rodziny w przyszłości — zapewniony! Taka nagroda jest niedostępna wahającej się myśli. Wskazówek, jak to zrobić natychmiast — udzieli Wam każdy Urząd pocztowy.

M. Cz.

Z SĄDÓW

SUROWY WYROK W SPRAWIE „HROMADY" ZOSTAŁ ZATWIERDZONY

Sąd Apelacyjny zatwierdził w dniu wczorajszym wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie 33 oskarżonych w sprawie „Hromady Zachodniej Białorusi".

Wyrokiem tym oskarżeni o działanie w kierunku wywołania przewrotu społecznego, skazani zostali na wysoką i ciężką karę 6—8 lat więzienia.

ZABOJCA STARUSZKI ZOSTANIE UKARANY

Sąd Apelacyjny w dniu wczorajszym zatwierdził wyrok skazujący 20-letniego Franciszka Kolińskiego, zabójcę staruszki Olechnowiczowej na 12 lat ciężkiego więzienia.

Koliński morderstwa dokonał w celach zysku zapominając o dobrodziejstwach wyświadczonych mu przez ofiarę.

I. K.

FAŁSZERZE Z OTWOCKA DZIS BĘDĄ OSĄDZENI

W sprawie fałszerzy pieniędzy z Otwocka wyrok zostanie ogłoszony dziś o godz. 4 pop.

O GRABIEŻ W KOSCIOŁACH WARSZAWSKICH

Sąd Okręgowy przystąpił wczoraj do rozpatrywania sprawy bandy złodziejskiej okradającej „zawodowo" warszawskie kościoły. Kradziono wota i sprzęty kościelne, które następnie puszczano na handel przez ręce paserów.

BANDA.

Kradzieże owe miały miejsce w 1927 i 1928 r. i jak się okazało przy dochodzeniu były dokonane przez zorganizowane towarzystwo, liczące wśród siebie różnych fachowców: „od kradzieży", „sprzedaży", „pośrednictwa" i t. d.

GDZIE KRADZIONO.

Kradzieży dokonano w kwietniu r. 1928 w kościele Zbawiciela na sumę 3 tys. zł., w kaplicy szpitala św. Ducha, w maju 1928 r., w kaplicy na Żoliborzu na sumę 320 zł., w maju 1928 r. w kościele Karola Boromeusza na Powązkach na sumę 3,000 zł., w kościele Zboru Ewangielickiego na 800 zł., w kościele Wszystkich Świętych na złotych kilkadziesiąt, w kościele Franciszkanów na 1,000 zł., w katedrze św. Jana na kilkaset zł. Drobniejsze łupy złodzieje wynieśli z kradzieży w kościele na Grochowie, kościele Kanoniczek i kaplicy w Grodzisku pod Warszawą.

WINNI.

Władze aresztowały, w związku z temi kradzieżami, Józefa Wilnowskiego i Wacława Kozicińskiego, którzy się przyznali do kradzieży i do oddawania zdobyczy w ręce pośrednika „nauczyciela tańców" Golendzinera. Dalszym pośrednikiem był Franciszek Kasprowicz, który sprzedawał wszystko jubilerowi Aronowi Fromanowi.

PASERZY.

Sprzedawano również kradzione przedmioty paserom: Joskowi Grunblatowi, Boruchowi, Henrykowi Zielińskiemu i Marjanowi Stasiakowi.

SCHWYTANY DZIĘKI LISTOM GOŃCZYM

Stasiak po aresztowaniu Wilnowskiego i Kozicińskiego zbiegł i został aresztowany dopiero wskutek rozesłania listów gończych.

Do sprawy powołano sześćdziesięciu kilku świadków. Sprawa potrwa dni kilka.

I. K.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York 8,90, dolary 8,88¾. Bank Polski płacił za dolary 8,86¾, a za dewizy 8,88. Tranzakcje międzybankowe kablem New-York przeprowadzano na 892,00 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich większych zmian nie notowano. Prywatnie notowano dolary 8,88½, ruble złote 4,62 w żądaniu, czerwońce sowieckie 1,87 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednolita, obroty małe. Obniżyły się: Bank Polski ze 172,00 na 170,25, Węgiel z 93,50 na 90,00, Rudzki z 41,50 na 41,00, podniosły się natomiast: Warszawski Cukier z 32,00 na 33,50 i „Siła i Światło" ze 120,00 na 122,00. W dziale papierów państwowych podniosła się 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa ze 104,00 a 104,75. Dla listów zastawnych ziemskich tendencja nieco mocniejsza, dla L. Z. m. Warszawy słabsza.

ZE SPORTU

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W R. S. K. O.

Zawody te, o mistrzostwo W R. S. K. O., oraz mecz hokejowy Skra — Marymont, które miały odbyć się w nadchodzącą niedzielę, odłożone zostały do niedzieli następnej, 24 b. m., z powodów niezależnych od organizatorów. Bliższe szczegóły: miejsce zawodów i program szczegółowy podane będą w najbliższych dniach.

ELIMINACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

W niedzielę, 17 b. m., o godz. 10 na boisku i sali Skry odbędą się lekkoatletyczne zawody, organizowane w celu wyłonienia zawodników na zawody W.O.Z.L.A. w dniu 24 b. m. W program zawodów wchodzą: skoki wdal z miejsca i rozbiegu, wwyż z miejsca i rozbiegu, bieg 1000 mtr. na boisku, oraz rzut kulą.

W zawodach biorą udział wszyscy członkowie sekcji lekkoatletycznej.

PRZED MECZEM BOKSERSKIM POLSKA — ŁOTWA.

Na mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami robotniczemi Polski i Łotwy wyznaczono ostatecznie datę 3 marca r. b.

W związku z tem referat boksu przy Z. R. S. S., chcąc przygotować jaknajbardziej swych zawodników, organizuje, w porozumieniu z R. K. S. Skrą, pod kierownictwem tow. Mejera, specjalną grupę treningową—eliminacyjną. Treningi odbywać się będą w dniach 18, 20, 22, 25 i 27 b. m. w lokalu Skry o godz. 20,30, a w dniach 21 i 28 b. m. o godz. 19.

Kierownicy sekcji bokserskiej, wraz z zawodnikami winni się zgłosić dnia 18 b. m. o godz. 20 w lokalu Skry u tow. Mejera.

Zawodnicy obowiązani są mieć własny kostjum sportowy i już w dniu 18 b. m. mieć go z sobą.

PING - PONG.
Skra — Świt 5:2.

Onegdaj w lokalu Skry został rozegrany ostatni mecz pierwszej tury Skra — Świt, zakończony zasłużonem zwycięstwem Skry w stosunku 5:2.

Poszczególne spotkania: Łukaszewicz (Skra)—Prozator 6:1, 6:3; Wybrański (Skra) — Serafin 6:2, 1:6, 6:3; Chabiera (Skra) — Rybiński 6:1, 4:6, 6:0; Mellich (Skra) — Studnicki 6:2, 6:4; Altis (Skra) — Hudek 3:6, 10:8, 3:6; Janusz (Skra) — Brzeziński 3:6, 6:2 5:7; Sodoma (Skra) — Ciszewski 6:2, 6:1.

SKŁAD HOCKEYOWEJ REPREZENTACJI WARSZAWY NA TURNIEJ W ZAKOPANEM.

Skład reprezentacji warszawskiej na międzymiastowy turniej hokejowy o mistrzostwo Zakopanego został ustalony w sposób następujący: Czaplicki (AZS.), Sachs (Legja), Kulej (AZS.), Kunkel (Legja), Kawiński (Legja), Pastecki (Legja), Szenajch (Legja), Adamowski (AZS.), Krygier (AZS.) i Rybicki (WTŁ.).

Turniej zakopiański rozpoczyna się dziś na boisku hokejowem obok Muzeum Tatrańskiego.

NURMI POBITY.

Według ostatnich wiadomości Nurmi został pobity w Nowym Jorku w biegu na jedną milę angielską przez Congera (U.S.A.) Czas Congera — 4:14,4 sek. Szczegółów brak.

WEZWANIE DO WSZYSTKICH MIEJSCOWYCH ORGANIZACYJ MŁODZIEŻY TUR.

Sekretarjat Kom. Centr. przypomina iż do dn. 15 lutego r. b. wszystkie miejscowe organizacje mł. TUR winny podać do wiadomości K. C.: 1) przypuszczalną liczbę uczestników zlotu wiedeńskiego, 2) jakie posiadają zespoły, mogące wystąpić na Zlocie.

Faszyzm odbudował państwo papieskie



Król włoski **Wiktor Emanuel III**, **Benito Mussolini**, który doprowadził do porozumienia faszyzmu z Kościołem i papież **Pius IX.**



Kościół św. Piotra w Rzymie.

GROŹNY POŻAR

Wczorajszej nocy przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 29, w mieszkaniu frontowem na parterze, zajmowanem przez Marję Chic, właścicielkę pralni chemicznej i farbiarni, wskutek silnie rozpalonego pieca, zapaliło się prześcieradło wiszące w pobliżu pieca, a następnie świeżo uprane ubrania: bluzki, suknie i t. p. Silny dym obudził domowników, którzy zaalarmowali straż ogniową. Pogotowie III oddziału straży przybywszy wkrótce na miejsce znalazło się w sytuacji bez wyjścia, ponieważ woda w hydrantach ulicznych była zamarznięta. Wobec tego zażądano pomocy beczkowozów. Tymczasem płomienie, mając łatwopalny materjał, rozszerzały się z szaloną szybkością i w krótkim czasie cały lokal pralni wraz z mieszkaniem właścicielki, stanął w ogniu. W chwili przybycia beczkowozów straż zajęła się lokalizowaniem pożaru. Całe urządzenie pralni i mieszkania uległo doszczętnemu zniszczeniu. (Wad.).

ZACZADZENIE 4-CH OSOB

Przy ul. Szarej 1 w mieszkaniu Władysława Leszczyńskiego, funkcjonarjusza Min. Rob. Publicznych, wskutek wadliwego zamknięcia pieca, wydzielał się czad, którym oprócz Leszczyńskiego, zatruły się jeszcze: żona jego Zofja i synowie Stanisław i Jan. Sąsiedzi zaalarmowali Pogotowie, którego lekarz, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, doprowadził zaczadzonych do przytomności. (Wad.).

LIKWIDACJA „MELINY" ZŁODZIEJSKIEJ

W związku z kradzieżami na terenie 14 komisarjatu, postanowił kierownik tegoż komisarjatu wyłapać „wybitniejszych" przedstawicieli fachu złodziejskiego, grasujących w jego okręgu. Po ustaleniu, że złodzieje zbierają się u znanego policji meliniarza i złodzieja, Kazimierza Dobrogowskiego, zamieszkałego przy ul. Wileńskiej Nr. 43, zarządzono specjalną obserwację tego domu. Po otrzymaniu wiadomości, że u Dobrogowskiego odbywa się narada złdziejska, wkroczyła tam policja. Prócz Dobrogowskiego aresztowano znanych policji: Franciszka Ługowskiego, nigdzie niemeldowanego, Aleksandra Kozła, zamieszkałego w Ząbkach, Henryka Goljata, Piotra Niżonowa, Antoniego Ławeckiego oraz Annę Tokarską. Od Ługowskiego odebrano łom i 2 pary nożyc do obcinania kłódek. Wszyscy aresztowani mają na sumieniu po kilka kradzieży. (KC.).

PRZYGODA EKSPEDJENTKI W MARYNARSKIM MUNDURZE

Zgodnie z tradycją, 19-letnia Czesława Ziemba (Mokotowska 57) ekspedjentka, w ostatnim dniu karnawału, zapragnęła ukostjumować się. W tym celu Ziemba pożyczyła od swego znajomego, b. marynarza, całkowite umundurowanie marynarskie i w tym stroju wyszła na ulicę. Przechodząc przez Al. Ujazdowskie Ziemba zapomniała, że należy salutować oficerom. Jeden z nich zatrzymał „marynarza" i odpowiednio zmonitowawszy go, zażądał okazania dokumentów. Dziewczyna nie chcąc zdemaskować się, głosem o brzmieniu męskiem, oświadczyła, że dokumentów nie posiada. Wtedy oficer polecił policjantowi odprowadzić „marynarza" do III-go plutonu żandarmerji. Tam badana Z. oświadczyła, że z figlów przebrała się. Wobec tego policjant przeprowadził Ziembę do 9 komisarjatu, gdzie sporządzono odpowiedni protokuł. (Wad.).

Z MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODOW NARCIARSKICH W ZAKOPANEM



Podczas ostatnich zawodów narciarskich w Zakopanem, któremu przyglądał się prezydent Mościcki (na lewo) mistrzostwo w biegu 18-kilometrowym zdobył Finlandczyk **Saarinen.**

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Otello"
Narodowy
o 8 w. „Fantazy"
Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"
Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr Ateneum. Dziś opera komiczna w 4-ch obrazach p. t. „Dzwony kornewilskie".

Teatr Wielki. Dziś wieczór „Otello".

Teatr Narodowy. Dziś „Fantazy", czyli Nowa Dejanira".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu".

Teatr Mały. Dziś „Murzyn warszawski". W niedzielę o godz. 12 w poł. „Pociąg widmo".

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B.". W niedzielę o godz. 12 w poł. „Cudowny pierścień"; o godz. 4 popoł. „Włamanie".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże".

Teatr „Morskie Oko" Jasna 3. Codziennie rewja p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „M. S. Z., czyli pamiętaj o mnie".

Operetka w teatrze „Znicz" (Śniadeckich 5) Dziś i codziennie operetka „Jasnowłosy cygan" Knopfa z Lucy Messal na czele.

Teatr „Czerwony As". „W szale karnawału".

Z Filharmonji. Jutro odbędzie się koncert symfoniczny. Usłyszymy m. in. arcydzieła literatury orkiestrowej, jak „Ekstazę" Skrjabina, „Anhellego" Różyckiego, „Zaratustrę" Straussa. Pozatem wykonany będzie po raz pierwszy koncert skrzypcowy Pfitznera. Grać go będzie p. Stefan Frenkel. Dyryguje p. Emil Młynarski.

Program niedzielnego poranku wypełni oratorjum Stanisława Kazury „Słońce" oraz „Step" Noskowskiego, Serenada Rybickiego i „Monna Liza" Różyckiego. Na niedzielnym koncercie popołudniowym wykonana będzie czwarta symfonja Głazunowa „Paweł i Gaweł" Walewskiego i Serenada Karłowicza. Solistką będzie p. R. Kaczorowska (fortepjan). Dyryguje p. Zdzisław Górzyński. **Recital fortepianowy prof. Zbigniewa Drzewieckiego** odbędzie się 19 b. m. w Konserwatorjum. Bilety wcześniej sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, ul. Marszałkowska Nr. 98, róg Al. Jerozolimskich.

Nowa sztuka Kiedrzyńskiego. W teatrze Małym dobiegają końca próby z komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza". „Miłość bez grosza" otrzymała świetną obsadę. W głównej roli kobiecej wystąpi p. Marja Malicka. Obok niej: Grabowski, Junosza Stępowski, Czaplińska, Frietsche, Wesołowski i inni.

JUBILEUSZ 60-LETNIEJ DZIAŁALNOSCI ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO

Zbliża się dzień, kiedy stolica uczci wielkiego artystę i zasłużonego obywatela, prof. Aleksandra Michałowskiego, z okazji 60-lecia Jego owocnej pracy na niwie polskiej muzyki i muzycznej kultury. I jako nieporównany odtwórca, zwłaszcza Chopina i jako sumienny, umiejętny pedagog i jako utalentowany kompozytor, zapisał prof. Aleksander Michałowski trwałemi głoskami Swe imię na kartach dziejów polskiej sztuki i kultury. To też jubileusz sędziwego artysty, po dziś dzień jeszcze pracującego z niezmożoną energją, wywołał jaknajżywsze echa w szerokich kołach społeczeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że Jubileuszowy Koncert, zapowiedziany na dzień 26 b. m. w sali Filharmonji Warsz., na którym Jubilat wykona z towarzyszeniem orkiestry oba wspaniałe koncerty Chopina, oraz przedstawi publiczności Swój własny polonez, instrumentowany na orkiestrę — stanie się naprawdę świętem polskiej sztuki.

Niewątpliwie stawią się na tę uroczystość wszyscy, którzy kochają polską muzykę.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, komunikat lotniczo - meteorologiczny, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 —13.15 Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10. Komunikaty: meteorologiczny (powtórzenie), gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35. Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. 15.35 — 15.50 Aktualja wygłosi p. Tadeusz Wyszogrodzki. 15.50—16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt misyjny z Poznania. 17.25 — 17.50. Transmisja z Wilna. Audycja p. t. „Hołd cieniom Wandy Osterwiny" w wykonaniu prof. Mieczysława Lemanowskiego i artystów zespołu „Reduty". 17.55—18.50 Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa. 18.50—19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Odczyt p. t. „Co robi pielęgniarka społeczna" wygłosi p. Zofja Wasilewska. 19.35—19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.55—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obser. Astron. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna wygł. p. K. Stromenger. 20.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu symfonicznego. W przerwie komunikat teatrów miejskich. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. E. Młynarskiego, Stefan Frenkel (skrzypce).

JUTRO.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 13,00. Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 — 13,15. Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13,15 — 14,50. Przerwa. 14,50 — 15,10. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,10—15,35. Przerwa. 15,35 — 15,50. Komunikat samorządowy. 15,50 — 16,45. Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 — 17,00. Przerwa. 17,00 — 17,25. Odczyt „Barok i romantyzm". 17,25 — 17,50. „Z przeżyć i dziejów narodu". 17,55 18,50. Program dla dzieci. 18,50 — 19,10. Rozmaitości. 19,10 — 19,35. „Radjokronika". 19,35 — 19,55. Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,25. Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej". 20,30 — 21,00. Koncert wieczorny. W przerwie komunikat teatrów Miejskich. 21,00 — 22,00. Muzyka lekka. 22,00 — 22,30. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., sportowy, policyjny i nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7